



DZIENNIK
POMORZA
nakład 22 260 egz.
Indeks: 324965
NR 52/1016
29.12.2010r.
Cena: 2,20 zł
(w tym vat 0%)
DIP
Czytelnia
Miejsko-Powiatowa

Świąteczne spotkanie mieszkańców Podejść do drugiego człowieka...



- Podoba nam się otwartość, każdy mógł podejść do drugiego człowieka i złożyć mu życzenia - mówi Ewa Wiercińska. Na zdjęciu: z mężem Tomaszem oraz z synem Mieszkiem i córką Halszką.

KWIDZYN. Mieszkańcy Kwidzyna mieli okazję złożyć sobie świąteczne i noworoczne życzenia podczas tradycyjnego spotkania na placu przed teatrem. Były prezenty, świąteczne potrawy i przepiękny koncert koled.

Na spotkaniu harcerze przekazali wszystkim Światelko Betlejemskie. Wśród mieszkańców, którzy zebraли się na placu, by zobaczyć kwidzińską choinkę, byli też Ewa i Tomasz Wiercińscy.

- Spotkanie było naprawdę bardzo sympatyczne i szkoda tylko, że tak mało ludzi w nim uczestniczy. Nas przywiódł tutaj występ

naszego syna, który śpiewa i tańczy w zespole Powiśle, i cieszę się, że przyszliśmy - powiedziała nam Ewa Wiercińska. - Choinka, choć z pewnymi problemami, rozświetliła cały plac, a rozdający słodczyce Mikołajowie cieszyli nie tylko dzieci. Smakowały nam także pierogi i czerwony barszcz. No i taka otwartość, że każdy mógł podejść do innego człowieka i złożyć mu życzenia. Nawet do burmistrza i choćby w taki sposób zwrócić mu uwagę na jakiś problem który nas dręczy.

(fox)

>> 3



Choinka przed kwidzińskim teatrem.

Jaki był rok 2010?

■ Za tydzień - kalendarium wydarzeń

PODSUMOWANIA.

Za nami 12 miesięcy 2010 roku. Mnóstwo wydarzeń, które pamiętamy i które wywarły wpływ na nasze życie. Za tydzień, w pierwszym wydaniu „Kuriera” w nowym roku, postaramy się Państwu przypomnieć te najważniejsze i najciekawsze.

W minionym roku musieliśmy przeżyć wiele smutnych chwil. Nadal nie możemy otrząsnąć się po tragedii, która dotknęła wszystkich Polaków - katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. W 2010 roku pożegnaliśmy też ludzi, którzy wiele znaczyli dla społeczności powiatu

kwidzińskiego - kilka miesięcy temu odszedł wieloletni kwidziński radny Józef Zarczyński. Niedawno dotarła do nas wiadomość o śmierci Czesława Szmiendowskiego, cenionego lekarza i radnego powiatowego. Odszedł od nas w świąteczną niedzielę.

O wszystkich wydarzeniach, które poruszyły Czytelników w 2010 roku - przypomnimy za tydzień, w pierwszym wydaniu gazety w 2011 roku.

(ad)

rydwan
SERWIS
PRZEWOZY OKAZJONALNE, WYCIECZKI
TEL.: 695 035 398, FAX: 55/ 647-55-11
E-MAIL:
biuro@rydwan.malbork.pl
www.rydwan.malbork.pl

Naszym Drogim Czytelnikom,
Przyjaciołom
szampańskiej zabawy sylwestrowej,
a w **NOWYM ROKU 2011**
szczęścia i pomyślności
oraz dobrych wiadomości

Zarząd Wydawnictwa Pomorskiego
i Zespół Redakcyjny Kuriera Kwidzińskiego

W NUMERZE PROGRAM TV



Dach przecieka KWIDZYN

W niektórych starszych budynkach, które mają płaskie dachy, nawet przy kilkustopniowych mrozach woda ze stopionego śniegu przesiąka przez dach. Mieszkańcy zgłaszają takie problemy także w tym roku.

>> 4

Niezwykły koncert

W OBIEKTYWIE

W Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Kwidzynie odbył się bożonarodzeniowy koncert. W „Wieczorze koled” wystąpili uczniowie, absolwenci i nauczyciele kwidzińskiej szkoły.

>> 5

Jasełka inne niż wszystkie



OBRZYNOWO

Pisaliśmy niedawno o nowo powstałym amatorskim zespole teatralnym Super Nova z Obrzynowa, który zaprezentował się w brawurowym wykonaniu bajki o „Rybaku i złotej rybce”. Przed świętami zaprezentowali kolejne niezwykle przedstawienie - „Jasełka”.

>> 8 i 9

NASZA SONDA

Tak to bywa w sylwestra...

Zapytaliśmy Czytelników, jak zwykle spędzają sylwestra i jak w tym roku będą żegnać stary i witać nowy rok. Poprosiliśmy ich też o wspomnienia z najbardziej i najmniej udanych zabaw sylwestrowych.

Muszę iść do pracy

Iwona Borkowska z Kwidzyna

-Nie potrafię wskazać mojego najlepszego sylwestra w życiu, gdyż dla mnie każdy sylwester, który mogę świętować, jest udany i wyjątkowy. Najczęściej staram się witać Nowy Rok w towarzystwie przyjaciół w jakimś lokalu. Moim najgorszym sylwestrem jest taki, w którym muszę iść do pracy. Niestety pracuję na zmiany i taka sytuacja powtarza się co kilka lat.

Bal na zamku

Waldemar Mańkowski z Kwidzyna

-W swoim życiu miałem wiele udanych sylwestrów, ale jeden z nich był wyjątkowy i utkwił w mojej pamięci. Był to sylwester, który spędzałem na balu na zamku w Kwidzynie. Wybawiliśmy się niesamowicie, był wspaniały klimat. O północy wyszliśmy na dziedziniec przywitać Nowy Rok, to było dopełnienie tej świetnej zabawy. Ze względu na to, że lubię hucznie świętować sylwestra, najbardziej nieudany są te, które spędzam w domu.

W Grecji

Roman Hartman z Kwidzyna

Najlepszego sylwestra spędzałem w Grecji. Był wyjątkowy ze względu na samo miejsce i spędziłem go z całą rodziną. Gdy wybiła północ, wszyscy na ulicach Grecji wraz z nami życzyli sobie szczęśliwego nowego roku i pili szampana. Fajerwerki były wspaniałe, jedne z piękniejszych, jakie widziałem. Zabawa trwała tam do samego rana. To było niesamowite przeżycie. A najgorszy? Nie lubię takich, kiedy się leży i ogląda telewizję przez cały wieczór. Niestety, parę razy tak mi się zdarzyło.

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter "Kuriera Kwidzyńskiego" czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.



NEKROLOG

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



S.P.

Czesława Szmiendowskiego

wspaniałego lekarza, dobrego człowieka,
oddanego bliźnim przyjaciela

Serdeczne wyrazy współczucia
Rodzinie Zmarłego

składają

Wójt Gminy Kwidzyn

wraz z pracownikami Urzędu Gminy Kwidzyn

oraz Przewodniczącą Rady Gminy Kwidzyn

i Radni Gminy Kwidzyn

NA DWA GŁOSY

Były wicemarszałek otwiera biuro

Leszek Czarnobaj, który nie jest już wicemarszałkiem województwa pomorskiego, zamierza otworzyć w Kwidzynie swoje biuro jako przewodniczący komisji budżetowej sejmiku województwa pomorskiego.

Czarnobaj, były starosta kwidzyński, zrezygnował z funkcji wi-

cemarszałka (odpowiadał m.in. za opiekę zdrowotną w województwie pomorskim). Teraz zamierza pomagać samorządowcom i mieszkańcom m.in. w pozyskiwaniu unijnych pieniędzy. Województwo pomorskie zajmuje pierwsze miejsce w pozyskiwaniu środków unijnych. Biura będzie się

mieścić przy ul. Warszawskiej. Jak zapewnia przewodniczący, województwo otrzyma dodatkowe środki z Krajowej Rezerwy Wykonania, które zostaną podzielone w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Komisja budżetowa ostatecznie opiniuje budżet województwa pomorskiego.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć w najbliższym czasie będzie poprawa dojazdu do Prabutu i Iławy. Budowa mostu już się rozpoczęła, dlatego będzie to ważne zadanie. Wyjazd w kierunku wschodnim jest fatalny. Oczywiście musi zostać także zapewniony dojazd do autostrady A1 przez węzeł w Kopytkowie. Kiedy dokonaliśmy analizy, okazało się, że w latach 2004-2006, podczas pierwszego rozdania unijnego, jako powiat kwidzyński byliśmy na trzecim miejscu w pozyskaniu środków unijnych. W tym nowym rozdaniu nie udało mi się popierać projektów z powiatu kwidzyńskiego, gdyby nie były one dobre. To nie są łatwe pieniądze.



Leszek Czarnobaj
przewodniczący komisji
budżetowej sejmiku
woj. pomorskiego

Za słu gi
Leszka
Czarnobaja dla
naszego miasta
są nieocenione.
Sztandarowe

przykłady to mała obwodnica i budowa kompleksu sportowego przy ul. Wiejskiej. Zdajemy sobie sprawę i nie da się tego ukryć, że bez silnego wpływu na zarząd województwa te środki mogłyby trafić w inne miejsce. Pamiętam czasy, kiedy zabiegaliśmy o nieco skromniejsze środki i odchodziliśmy z kwitkiem. Ostatnie cztery lata były tłuste. W tym okresie lokacja środków europejskich była największa. Cieszę się, że otwiera swoje biuro w Kwidzynie.

Andrzej Krzysztofiak
burmistrz
Kwidzyna



TRZY PYTANIA DO...

Anny Kowalczyk

Musimy deptać chorobę

- Jakie są największe problemy, z którymi muszą zmagać się chorzy na stwardnienie rozsiane?

- W tym szczególnym okresie są to często prozaiczne sprawy. Zima jest bardzo uciążliwa. Oczywiście wiemy, że wtedy pada śnieg i warunki dla wszystkich są trudne, ale dostanie się do sklepu czy jakiejś instytucji w tym okresie jest szczególnie trudne dla osób, których choroba zmusiła do korzystania z kul czy wózka. Powinno się wówczas pamiętać o odśnieżeniu podjazdu i umożliwieniu wejścia do określonego budynku. Oczywiście nadal największym problemem są wysokie koszty leczenia i rehabilitacji. Większość chorych to emeryci i renciści. Nie stać ich na zakup nowych leków czy całorocznej rehabilitacji, która jest niezbędna w walce z chorobą.

- Czy w ostatnim czasie pojawił się lek, który daje szansę na całkowite wyleczenie?

- Zupełnie nową metodą mają być plastry zawierające białka mieliny. Co jakiś czas pojawiają się różne lekarstwa. Plastry dają jednak nadzieję na znaczną poprawę, ale sukces będzie połowiczny, jeśli miesięczny koszt stosowania takich plasterów będzie wysoki. Jeśli chorzy będą musieli zapłacić

za stosowanie plasterów od 500 do 1000 zł miesięcznie, to nie będzie ich na to stać. Ja już piąty rok, dzięki opatrności bożej, chodzę i obywam się bez leków. Pracuję jako nauczycielka i być może byłoby mnie stać na leczenie, ale większość osób z naszego koła nie będzie mogła sobie pozwolić na zakup takich plasterów. Mam nadzieję, że w końcu ktoś dostrzeże ten problem.

- Jakie są więc marzenia chorych na SM na nowy rok?

- Żebyśmy nie musieli płacić za leki, lub żeby przynajmniej była to niska odpłatność umożliwiająca ich zakup. Chciałbym jednak, żeby chorzy, którzy

siedzą w domu i poddali się chorobie, zmienili swoje nastawienie. Niektóre osoby, które mogłyby przychodzić na nasze spotkania, gdyż transport zapewnia nam m.in. samorząd miejski, wolą się izolować. Zawsze mówię, że musimy deptać chorobę. Nie możemy się poddawać. Gdy stwierdzono u mnie chorobę, mogłam się poddać, siedzieć i nic nie robić, ale chcę pokazać, że z nią można walczyć. Wiem, że każdy ma inny temperament, ale namawiam do aktywności i mam nadzieję, że w tym roku przyjdą do naszego koła osoby, które do tej pory wolały samotnie zmagać się z chorobą. Nie siedźmy w domu, bądźmy aktywni i nie poddawajmy się.

(jk)



Anna Kowalczyk, przewodnicząca kwidzyńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Fot. Jacek Kluczkowski

NEKROLOG

Wyrazy głębokiego współczucia i jedności w żalu z tymi,
których pogrążyła w smutku śmierć



Czesława Szmiendowskiego
Radnego Powiatu Kwidzyńskiego w latach 2006 - 2010

a w szczególności z Najbliższą Rodziną i Przyjaciółmi Zmarłego

Pozostanie na zawsze w naszych sercach jako wspaniały człowiek...

Przewodniczący Rady Powiatu Kwidzyńskiego
Jerzy Śnieg
Radni Powiatu Kwidzyńskiego

Starosta Kwidzyński
Jerzy Godzik
Zarząd Powiatu Kwidzyńskiego

oraz pracownicy Starostwa Powiatowego

Spotkanie mieszkańców na placu Jana Pawła II

Choinka przed teatrem i serdeczne życzenia

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, jak co roku, na placu Jana Pawła II przed teatrem stanęła ogromna choinka. Mieszkańcy spotkali się z tej okazji, by złożyć sobie życzenia, zjeść barszcz i pierogi, posłuchać koncertu najmłodszych dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”.

KWIDZYN. Na spotkanie zaprosił mieszkańców burmistrz. Pięknie ozdobiona ogromna choinka stanęła na placu Jana Pawła II obok teatru i choć z jej uroczystym zapaleniem były pewne problemy, to trzeba przyznać, że robi wrażenie. Podczas uroczystego spotkania harcerze przekazali Światelko Betlejemskie, każdy mógł zabrać do domu ogień przywieziony z Betlejem. Mimo zimna zebrani łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. Nie zabrakło także koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu zespołu Powiśle, a także symbolicznego poczęstunku tradycyjnymi potrawami wigilijnymi i Mikołaja, który rozdawał słodycze. Choć na spotkanie nie przybyło zbyt wielu mieszkańców, to ci,



Ewa i Tomasz Wiercińscy z dziećmi Mieszkiem i Halszką w towarzystwie Mikołajów, którzy rozdawali mieszkańcom prezenty. W tle - kwidzyńska choinka. Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

którzy przyszli, byli bardzo zadowoleni.

-Nigdy nie byliśmy na takim spotkaniu - mówi Ewa Wiercińska, która przyszła

przed teatr z mężem, synem i córką. - Nasz syn tańczy i śpiewa w zespole Powiśle i przyszliśmy specjalnie po to, aby go zobaczyć na scenie.

Byliśmy również ciekawi, jak będzie wyglądało zapalenie choinki, więc zabraliśmy też naszą małą córkę, aby zobaczyła, co będzie się działo.



Mikołaje rozdawali prezenty nie tylko najmłodszym.



Gorące pierogi smakowały wszystkim.



Tradycyjny barszcz cieszył się ogromnym powodzeniem.

Spotkanie było naprawdę bardzo sympatyczne i szkoda tylko, że tak mało ludzi w nim uczestniczy. Choć zdają sobie sprawę, że w przedświątecz-

nych przygotowaniach trudno znaleźć czas na wyjście z domu i pojawienie się na placu przed teatrem.

(fox)



Zespół Powiśle przepięknie zaśpiewał kolędy i inne świąteczne piosenki.



Harcerze przekazywali wszystkim Światelko Betlejemskie. Na zdjęciu: drużna Dorota Łoś.

Pijana kobieta uciekała przed policją

■ Lista pijanych kierowców

KWIDZYN, PRABUTY, CZARNE DOLNE. Trzech nietrzeźwych kierowców zatrzymali policjanci w czasie świąt na drogach powiatu kwidzyńskiego. Wśród nich kobietę, która próbowała uciec funkcjonariuszom.

Listę otwiera kierowca malucha, który w czwartek ok. godz. 19.00 na ul. Leśnej w Czarnym Dolnym (gm. Gardeja) został zatrzymany przez gardejską policję. Podczas kontroli okazało się, że 41-latek jest pijany - miał 1,3 promila alkoholu w organizmie. Poza tym mieszkaniec powiatu grudziądzkiego nie posiadał przy sobie dokumentów wymaganych podczas kontroli drogowej.

Tego samego dnia o godz. 22.15 w Prabutach na ul. Kwidzyńskiej policjanci z miejscowego komisariatu zatrzymali do

kontroli 18-latkę, który jechał fordem fiestą. Okazało się, że mieszkaniec pobliskiej miejscowości wsiadł za kółko mając promil alkoholu w organizmie.

W nocy z soboty na niedzielę na ul. Mickiewicza w Kwidzynie patrol drogówki chciał zatrzymać do kontroli drogowej fordę. Jednak kobieta kierująca samochodem zlekceważyła sygnały policjantów i zaczęła uciekać. Gdy po krótkim pościgu została zatrzymana, okazało się, że od 40-letniej kierującej czuć alkohol. Badanie na trzeźwość wykazało 0,7 promila alkoholu w organizmie.

Wszyscy odpowiedzą przed sądem. Za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności oraz utrata prawa jazdy.

(ad)

Chciał sprzedać kradziony telefon

■ Złodziej na hali sportowej

PRABUTY. Policjanci zatrzymali 22-latkę, który próbował sprzedać telefon komórkowy skradziony w listopadzie na hali sportowej w Prabutach. Paserowi grozi do 5 lat więzienia.

Prabuccy policjanci zatrzymali pasera, który chciał sprzedać telefon komórkowy skradziony 12 listopada mieszkance Szramowa, która ćwiczyła

na hali sportowej w Prabutach. Z policyjnych ustaleń wynika, że sprawca przez dłuższy czas był

użytkownikiem kradzionego przedmiotu. Telefon odzyskano. 22-letni mężczyzna został już przesłuchany i usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

(ad)

Pijany złodziej paliwa

■ Z bańkami na stacji

KWIDZYN. Policjanci zatrzymali 18-letniego mieszkańca powiatu kwidzyńskiego, który ukradł paliwo o wartości 116,22 zł - wlał je do baniaków. Był kompletnie pijany.

22 grudnia ok. północy 18-letni mężczyzna zakradł się na stację paliw przy ul. Malborskiej, wlał

do plastikowych baniaków paliwo i uciekł. Wkrótce został zatrzymany. Policjanci przewieźli go na komendę, gdzie okazało się, że ma w organizmie ponad półtora promila alkoholu. Mężczyzna przyznał się do kradzieży paliwa i został ukarany mandatem.

(ad)

Dyżur reportera

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. 645 75 40, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl.



Gdy zalega warstwa śniegu

Mieszkańcy: dach nam przecieka!



Zimą bardzo niebezpieczne są zwisające z dachów sople i zalegający śnieg.

W niektórych starszych budynkach, które mają płaskie dachy, nawet przy kilkustopniowych mrozach woda ze stopionego śniegu przesiąka przez dach. Mieszkańcy zgłaszają takie problemy także w tym roku. Czy administratorzy na bieżąco usuwają śnieg z dachu?

KWIDZYN. Pracownicy Zakładu Usług Mieszkaniowych w Kwidzynie odebrali niepokojące sygnały o przeciekających dachach, mimo że nie padał deszcz, a na zewnątrz panował silny mróz. Po sprawdzeniu okazało się, że w kilku mieszkaniach rzeczywiście woda zaczyna przesiąkać przez stropy.

Gdy nie ma stropu

- Okazało się, że powodem był śnieg zalegający na płaskich dachach budynków. Ciepło przez cały czas wydostaje się na zewnątrz i mimo mrozu pod śniegiem zaczyna gromadzić się woda. W przypadku stropodachów nie ma problemów. Gorzej jest

Groźne sople

Innym problemem jest usuwanie dużych lodowych soplei.

- Niektóre są bardzo duże i trzeba je niezwłocznie usunąć i to robimy. To oczywiście generuje dodatkowe koszty, ale bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze. Bardzo dobrym rozwiązaniem było utworzenie przez nas grupy remontowej, która może od razu zająć się usuwaniem usterek, soplei czy odsnieżeniem dachu. Bez niej byłoby nam bardzo trudno poradzić sobie z problemami. Bylibyśmy po prostu bezradni. Zlecenie tego typu zadań innym firmom zajmuje trochę czasu, a dzięki tej grupie możemy reagować natychmiast - wyjaśnia Michał Leszczyński.

Wyjeżdżasz, a rury zamarzają

Ta swego rodzaju grupa szybkiego reagowania dba także o to, aby lokale

komunalne czekające na zasiedlenie były przez cały czas ogrzane. Zdarza się bowiem, że właściciel wyjeżdża na dłużej i nie ogrzewa mieszkania. Wówczas woda zamraża w instalacji. Rury pękają, a gdy lód się topi, woda zalewa sąsiadów. Administrator nie może wejść do takiego mieszkania, musi szukać kontaktu z lokatorem, który w tym czasie jest np. za granicą. Zwykle okazuje się, że klucze od mieszkania przekazał on komuś z rodziny czy sąsiadów, a ci nie pomyśleli, że brak ogrzewania może być przyczyną takich problemów. Pracownicy ZUM apelują, aby w okresie zimowym puste mieszkanie było ogrzewane przez rodzinę lub znajomych. Uniknie się wtedy wielu problemów i kosztownych napraw.

(jk)

portalpomorza.pl
ogłoszenia
aktualności
serwisy
katalog firm i instytucji

W obiektywie. Koncert kolęd w kwizyńskiej szkole muzycznej

Grali uczniowie, absolwenci i nauczyciele

W Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Kwizynie odbył się bożonarodzeniowy koncert. W „Wieczorze kolęd” wystąpili uczniowie, absolwenci i nauczyciele kwizyńskiej szkoły. Widzowie mogli usłyszeć kolędy polskie, a także te z innych krajów, wykonywane na różnych instrumentach. Dziś przedstawiamy fotograficzną relację z tego wydarzenia.



Pomagają niepełnosprawnym dzieciom

Wigilijne spotkanie w zabytkowym dworku

Na wigilijnej kolacji spotkały się dzieci i ich rodzice z Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Kwidzynie. W zabytkowym dworku w Górkach śpiewano kolędy i dzielono się opłatkiem. W podobnym gronie spotykają się od 1991 roku.



Zdjęcia: Jacek Kluczkowski

GÓRKI. Wigilijną kolację zorganizowano w Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Górkach.

- Wprawdzie jesteśmy jedną wielką rodziną, ale oczywiście każdy z nas przygotowuje wigilię w domu, dlatego spotykamy się zawsze na kilka dni przed Bożym Narodzeniem, aby cieszyć się z kolejnego roku spędzonego razem. Ten rok był dla nas dobry. Udało się nam zorganizować wiele różnych imprez integracyjnych, w tym Spartakiadę Sportowo-Rekreacyjną „Baw się razem z nami”. Wyjeżdżaliśmy także wspólnie na turnusy rehabilitacyjne. Staramy się wspierać dzieci z każdym rodzajem niepełnosprawności. Pomagamy sobie wzajemnie i dlatego na każdy kolejny rok patrzymy z optymizmem. Chciałbym podziękować, nie sposób wszystkich wymienić, którzy nas wspierali przez ten

Krystyna Piłkowska, przewodnicząca Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Kwidzynie podziękowała wszystkim za rok wspólnych działań.

rok. To dzięki ich dobrym sercom mogliśmy działać - mówi Krystyna Piłkowska, przewodnicząca Koła Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Kwidzynie.

W wigilijnej kolacji koła uczestniczył Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna.

- O wielu lat kibicuję temu stowarzyszeniu i pani Krystynie Piłkowskiej, która jest motorem działań tej organizacji. Moja znajomość z panią Krystyną sięga jeszcze czasów, gdy jej niepełnosprawna córka Ela, obecnie dorosła już osoba, przebiegała szlaki w edukacji

integracyjnej. Dzięki takim organizacjom zanika wśród mieszkańców nieufność czy też obawa przed kontaktem z niepełnosprawnymi. Wraz z rozwojem technologicz-

nym, osób takich będzie przybywało, dlatego ważna jest akceptacja. Stowarzyszenie pomaga przełamywać stereotypy - uważa Roman Bera. (jk)

Istnieje od prawie 10 lat

Koło powstało w listopadzie 1991 roku. Jest znane z organizacji wielu imprez sportowych oraz kulturalnych. Organizacja jest laureatem nagrody specjalnej „Serce na dłoni”, przyznawanej przez Krajowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Przyznano ją za pomoc okazywaną dzieciom niepełnosprawnym. Pierwsze „Serce na dłoni”, otrzymał papież Jan Paweł II. Koło Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym w Kwidzynie jest jednostką organizacyjną Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z siedzibą w Warszawie. Towarzystwo posiada status organizacji pożytku publicznego.



To dzieci dają energię do pracy.



Elżbieta Cesarczyk, niepełnosprawna mama wraz z dwójką swoich dzieci i mężem.



Jerzy Tłuchowski, niepełnosprawny mieszkaniec gminy Kwidzyn i utalentowany muzyk zaśpiewał kolędy.



Członkowie kwidzyńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego podzieliли się opłatkiem i złożyli sobie życzenia na nowy rok.

Zdjęcia: Jacek Kluczkowski

Podzieli się opłatkiem

Spotkanie chorych na stwardnienie rozsiane

Na co dzień zmagają się z podstępą chorobą, która potrafi odebrać uśmiech, przykuć do wózka, nawet do łóżka. Czasem wycofuje się, aby po jakimś czasie ponownie zaatakować. Członkowie kwidzyńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego nie poddają się jednak, stawiając jej czoła.

KWIDZYN. Stwardnienie rozsiane to przewlekła choroba centralnego układu nerwowego. Najczęściej dotyka osób pomiędzy 20 a 40 rokiem życia. Polega na uszkodzeniu otoczki mielinoj, która osłania wypustki komórek nerwowych. Powoduje to nieprawidłowe przekazywanie impulsów wzdłuż dróg nerwowych. W konsekwencji dochodzi do najróżniejszych zaburzeń - ruchowych, czuciowych, a także związanych ze wzrokiem. Przyczyna choroby nie jest znana. Członkowie kwidzyńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego nie poddają się jednak. Wielu z nich wzięło udział w spotkaniu, podczas którego podzieliли się opłatkiem i złożyli sobie życzenia na nowy rok.

- Osobiście cieszę się z takich spotkań. Osoby ze stwardnieniem rozsianym, mimo strasznej choroby, potrafią być dzielni i uśmiechnięci - mówi Kazimierz Gorlewicz.

- Cieszę się, że tak wiele osób przyszło na nasze spotkanie. Nie ma jednak wszystkich, gdyż z różnych powodów musieli pozostać w domu. To był dla nas dobry rok. Cieszę się, że dostrzeżono naszą działalność. W ubiegłym roku kwota, jaka wpłynęła z podarowania naszej organizacji 1 proc. podatku, wyniosła 1950 zł. W tym roku było już



Stwardnienie rozsiane to przewlekła choroba centralnego układu nerwowego. Najczęściej dotyka osób pomiędzy 20 a 40 rokiem życia.

2450 zł. Pomagało nam wiele osób i instytucji. Możemy zawsze liczyć na pomoc władz miasta, dzięki którym mogliśmy zorganizować także to spotkanie. Bardzo pomaga nam Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Otrzymaliśmy m.in. ponad 3 tys. zł na rehabilitację członków naszego koła. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają - mówi Anna Kowalczyk, przewodnicząca kwidzyńskiego Koła Polskiego Towarzystwa

Stwardnienia Rozsianego. Z chorymi na stwardnienie rozsiane spotkał się Kazimierz Gorlewicz, przewodniczący rady miejskiej. - Osobiście cieszę się z takich spotkań. Osoby ze stwardnieniem rozsianym, mimo strasznej choroby potrafią być dzielni i uśmiechnięci. Chcę zapewnić, że ze strony władz miasta, jeśli tylko będzie to możliwe, zapewniona zostanie pomoc. Oczywiście wiem, że nie wszystkie prośby można spełnić. Problemem są ogromne koszty związane z leczeniem. Nie ma doskonałego lekarstwa na stwardnienie rozsiane. Są jednak takie leki, które w indywidualnych przypadkach przynoszą pozytywny skutek, jednak są one bardzo drogie - mówi Kazimierz Gorlewicz. (jk)



Życzenia złożyła wszystkim Anna Kowalczyk, przewodnicząca kwidzyńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Spotkania co miesiąc

Koło w Kwidzynie działa w ramach gdańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. Wspiera chorych oraz ich rodziny. Zajmuje się też szerzeniem wiedzy na temat choroby. Spotkania odbywają się w pierwszą środę miesiąca o godz. 14 w stacji socjalnej Johannotów, w budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kwidzynie przy ul. Grudziądzkiej 6. Tylko w okresie zimowym, ze względu na trudne warunki spotkania są zawieszane.

Kolejny wielki sukces amatorskiego teatru

Jasełka inne niż wszystkie

Pisaliśmy niedawno o nowo powstałym amatorskim zespole teatralnym Super Nova z Obrzynowa, który zaprezentował się w brawurowym wykonaniu bajki o „Rybaku i złotej rybce”. Przed świętami zaprezentowali kolejne niezwykle przedstawienie – „Jasełka”.

OBRYZNOWO. Zespół teatralny Super Nova z Obrzynowa istnieje od kilku miesięcy, tworzą go dorośli mieszkańcy tej podprabuckiej wsi. Ogromny sukces pierwszego spektaklu („Rybak i złota rybka”) dodał im chęci do tworzenia kolejnych. Tuż przed świętami, w świetlicy wiejskiej w Obrzynowie, odbyła się premiera „Jasełek”, w których nie zabrakło wątków bardzo humorystycznych. Występ poprzedzony był wielogodzinnymi próbami. Aktorzy-amatorzy mieli więc kolejną okazję do ujawnienia swoich niezaprzeczalnych talentów. Przedstawienie przygotowano z wielkim rozmachem, a jednocześnie z prostotą i smakiem. Scenografia i oświetlenie podkreślało niezwykłość wydarzenia sprzed 2000 lat. Przed bardzo liczną publicznością, która wypełniła całą salę, rozegrały się sceny, w których wzbudzała widzów niezwykle subtelną postacią Marii (Wioletta Wąjs), męska postać Józefa (Mateusz Skóra), godni trzej królowie (Michał Macioszek, Paweł Tatar, Katarzyna Laskowska). Bawiła wszyst-

kich swoją ciekawością i roztargnieniem Jagna (Danuta Domaszewicz). Natomiast scena powstrzymania hetmana (Andrzej Słowiński - radny powiatowy z Prabut) przed dokonaniem strasznego czynu przez pastuszków (Teresa Wąjs, Karol Włodarczyk) była zabawna i wywołała wiele radości. Nie zabrakło także postaci króla Heroda (Emilia Ratka), nie obyło się też bez istic diabelskiej sceny w mistrzowskim wykonaniu Joanny Misiewicz i Stanisławy Stachury. Wszystkim scenom towarzyszyły dwa dobre anioły (Jagoda Mosakowska, Aleksandra Misiewicz). Nad całością czuwały Agnieszka Suwińska i Dorota Mosakowska.

Scena kończąca przedstawienie, a więc odśpiewanie przy żłóbku małego Jezusa koledy „Wśród nocnej

ciszy”, połączyła grających i oglądających. Na wielu twarzach pojawiły się łzy wzruszenia - najlepszy komplement dla aktora.

Dwukrotnie oklaskami przerywano spektakl, a na zakończenie zgotowano Super Nowej owacje na stojąco. Obecni wśród gości: pełnomocnik burmistrza do spraw oświaty Palmira Trzcinska - Kowalska i przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Fedoruk na zakończenie ciepłymi i serdecznymi słowami docenili pracę i wysiłek całego zespołu.

- To przyjemność znaleźć się wśród widzów takiego wspaniałego przedstawienia - stwierdzili zgodnie.

Opr. (ad)

Dziękujemy!

Super Nova z Obrzynowa ma też przyjaciół i opiekunów bardzo konkretnie pomagających w działalności teatralnej. Za tę pomoc złote korony z logo zespołu otrzymali: Stanisław Żebrowski, sołtys Obrzynowa, Stanisław Gostomczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Obrzynowie, Karol Juszcak, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Obrzynowie, oraz Krzysztof Mosakowski, mieszkaniec Obrzynowa.



Publiczność wypełniła po brzegi salę wiejską w Obrzynowie.



Joanna Misiewicz jako Diabeł.



Pastuszki: Teresa Wąjs, Karol Włodarczyk.



Maryja - Wioletta Wąjs i Józef - Mateusz Skóra.



Wszystkich, którzy wsparli działalność zespołu, na zakończenie spektaklu specjalnie uhonorowano. Każdy otrzymał złotą koronę. Na zdjęciu: Stanisław Żebrowski, sołtys Obrzynowa.



Trzej królowie: Michał Macioszek, Paweł Tatar, Katarzyna Laskowska.



Grę aktorów doceniono oklaskami i łzami wzruszenia.



Danuta Domaszewicz jako Jagna.



Przedstawienie wyreżyserowały: Agnieszka Suwińska i Dorothea Mosakowska.



Aktorzy zrobili niespodziankę paniom prowadzącym teatr i na zakończenie wręczyli im w podziękowaniu gwiazdy betlejemskie.



Jagoda Mosakowska i Aleksandra Misiewicz jako Anioły.

Ważne telefony

Telefony alarmowe

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytorskie - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Jedzenie na telefon

Zyggi's Pizza - 261 92 48; City Pizza - 261 22 55; Casablanca - 261 00 21; Bar Kebab - 279 70 14; Pizzeria Marcello - 275 93 04; Restauracja Orientalna Lotos - 261 63 51.

Instytucje

Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwidzynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax); Zakład Usług Mieszkaniowych w Kwidzynie - 261 41 91, 261 41 97 (fax)

Miejsce na Twoją reklamę

BIURO REKLAMY KURIERA KWIDZYŃSKIEGO
UL. CHOPINA 26
82-500 KWIDZYN
TEL. 55 645 75 40
FAX. 55 645 75 41

Jubileuszowe spotkanie Powiśla

■ Nie przegap. Zespół ma już 50 lat

Kwidzyńskie Centrum Kultury zaprasza wszystkich byłych członków Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”, którzy byli z nim związani w latach 1961-2009, na obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia zespołu.

- Chcemy, by zgłaszali się wszyscy, którzy chcieliby przypomnieć sobie piękne lata młodości, ale też i tacy, którzy jeszcze do niedawna czynnie uczestniczyli w życiu zespołu - zapewniają organizatorzy. - Jeśli chcecie



jeszcze raz założyć na siebie piękny kostium ludowy i pokazać na scenie, na co Was stać - powiadomcie innych i zgłoście się. (fox)

Kiedy i gdzie?

Spotkanie odbędzie się w 11 stycznia 2011 roku o godz. 18.00 w Teatrze Miejskim w Kwidzynie (sala nr 7 - tzw. sala parkietowa).

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie Jerzy Szczepański na podstawie art.953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu:

19 stycznia 2011 r. o godz. 14.30

w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. Pi. Plebiscytowy 1 sala nr 103 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości opisanej jako:

Własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr 37 o powierzchni użytkowej 54,64 m kw., Składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z WC, przedpokoju, położonego w Kwidzynie przy ulicy Chrobrego 7, posiadającego urzędową księgę wieczystą w V Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kwidzynie nr KW GD11/00024851/9

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 151 866,00 zł
Cena wywoławcza wynosi 101 244,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w gotówce w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do chwili otwarcia licytacji. Nieruchomość można oglądać przez okres 14 dni poprzedzających licytację zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości. Jeżeli nieruchomość ma być nabyta do majątku wspólnego małżonków, do licytacji winni przystąpić oboje małżonkowie, bądź jeden z małżonków posiadający pełnomocnictwo drugiego małżonka z podpisem urzędowo poświadczonym.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kwidzyn

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zmianami) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zmianami), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Kwidzyn, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 29 grudnia 2010r. do 30 stycznia 2011r. w siedzibie Urzędu Gminy Kwidzyn, w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19 stycznia 2011r. w siedzibie urzędu o godz. 14⁰⁰.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium.

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Kwidzyn: ul. Grudziądzka 30, 82-500 Kwidzyn,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: budownictwo@gminakwidzyn.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w siedzibie urzędu, pok. nr 27, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 lutego 2011r.

WÓJT GMINY KWIDZYN

EWA NOWOGRODZKA

Wakacje kwitną na zdjęciach

■ Wystawa w muzeum zamkowym



Wystawa dokumentuje 12 lat akcji „Kwitnące Wakacje”.



Zajęcia wakacyjne od początku organizuje Stowarzyszenie „Eko - Inicjatywa”.
Zdjęcia: Archiwum

KWIDZYN. W Muzeum Zamkowym można oglądać wystawę „Niech dalej kwitną wakacje...”, która jest podsumowaniem organizowanej od 12 lat akcji Kwitnące Wakacje. Od początku zajmuje się tym Stowarzyszenie „Eko - Inicjatywa”.

Wystawa ma formę kwadratowych słupów symbolizujących drzewa. Zrealizowano ją realizowano w ramach projektów: Edukacja ekologiczna mieszkańców Kwidzyna, Program edukacji ekologicznej powiatu kwidzyńskiego, Edukacja ekologiczna mieszkańców powiel, finansowanych ze źródeł Gminy Miejskiej Kwidzyn, Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. (ad)

Obejrzyj

Wystawę można oglądać do 17 stycznia 2011 roku - Muzeum Zamkowe w Kwidzynie, I piętro. Wtorek - piątek - w godz. 8.00-16.00 (kasa czynna w godz. 9:00-15:00). Sobota - niedziela - 9:00 - 15:00 (kasa czynna w godz. 9:00 - 14:00). Wstęp - 2 zł - osoba dorosła, dzieci do lat 12 - wstęp wolny.

Będzie ślizgawka

■ Skorzystaj. Jak gwiazdy na lodzie



Ślizgawkę na Osiedlu Piastowskim przygotuje ta sama firma, która wykonała lodowiska popularnego telewizyjnego show „Gwiazdy Tańczą na lodzie”.
Fot. Archiwum

Tuż po Nowym Roku w Kwidzynie otwarte zostanie lodowisko na boisku Orlik na Osiedlu Piastowskim. Przetarg, który na jego wykonanie ogłosił Urząd Miejski, wygrała firma WM International, która dostarczyła lodowiska do popularnego

telewizyjnego show „Gwiazdy Tańczą na lodzie.”

Lodowisko wyposażone będzie w bandy, a odpowiednią jakość lodu zapewni agregat chłodniczy i maszyna do pielęgnacji lodu. Będzie można z niej korzystać do końca zimy. (ad)

Świąteczna akcja uczniów Szkoły Podstawowej nr 2

Pakowali zakupy, by pomóc chorym dzieciom

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 dwukrotnie przeprowadzili zbiórkę pieniędzy, które wspomogły Samodzielny Publiczny Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie.

KWIDZYN. Uczniowie pakowali zakupy klientom marketu Carrefour - na początku października i w grudniu - i prosili ich o datki na SPOTiR.

Akcja się udała, a wszystkie zebrane pieniądze przekazano Magdalenie

Grycman, kierownikowi ośrodka. Dzięki nim będzie można kupić specjalistyczny sprzęt i oprogramowanie komputerowe dla niepełnosprawnych dzieci korzystających z usług SPOTiR.

opr. (ad)



Wszystkie zebrane pieniądze przekazano Samodzielnemu Publicznemu Ośrodkowi Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie.

Ośrodek terapii dla dzieci

Samodzielny Publiczny Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie prowadzi specjalistyczne usługi terapeutyczne i rehabilitacyjne dla dzieci niepełnosprawnych oraz ich rodzin. Z jego usług korzysta rocznie ok. 600 dzieci z niepełnosprawnościami fizycz-

nymi i umysłowymi - z Kwidzyna i gmin powiatu kwidzyńskiego. W ośrodku pracują fizjoterapeuci, psychologowie, neurologopedzi, pedagodzy specjalni, terapeuci zajęciowi oraz lekarze ze specjalnością rehabilitacji medycznej i neurologii dziecięcej. 65 proc. pacjen-

tów stanowią dzieci w wieku od 0 do 7 lat, a 35 proc. w wieku od 8 do 18 lat. Ośrodek pomaga dzieciom, które mają różne rozpoznania medyczne np. opóźnienia psychoruchowe, mózgowo-porażenie dziecięce, zespoły genetyczne czy upośledzenia umysłowe.



Uczniowie pakowali zakupy i prosili o datki.

Setki unijnych pieniędzy - podliczyli cztery lata

POWIAT. Prawie 300 projektów dofinansowanych ze środków unijnych zrealizowano do tej pory w gminach powiatu kwidzyńskiego. W ciągu czterech lat trafiło do

nas ponad 182 mln zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca to 2234 zł.

Najwięcej pieniędzy przyznano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego

- ponad 97,4 mln zł. 25,3 mln zł przyznano z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich przyniósł środki w wysokości ponad 41 mln zł. W ramach Programu

Operacyjnego Infrastruktura i Środowiska do powiatu trafiło ponad 16,8 mln zł. Z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka udało się pozyskać ponad 1 mln zł.

O tym się prawie nie mówi, ale bardzo duże pieniądze trafiły do naszego powiatu na rolnictwo. Tylko do końca 2009 roku na rolnictwo z Unii Europejskiej zdobyliśmy 202 mln zł. Gdy

dojemy 200 mln zł uzyskanych przez samorządy w powiecie i 300 mln zł na budowę mostu przez Wisłę oraz inwestycje realizowane przez zarząd województwa na własnych drogach, będzie to kwota ponad 700 mln zł. Należy sobie uzmysłowić, że w ciągu tak krótkiego czasu trafiły i trafiać do nas będą tak duże środki unijne - zauważa starosta Jerzy Godzik.

Największe pieniądze pozyskano na budowę małej obwodnicy dla Kwidzyna - 18,6 mln zł, oraz na przebudowę drogi powiatowej Kwidzyn - Trzciano - Straszewo - 11,6 mln zł. Samorząd powiatu uzyskał też ok. 1,4 mln zł na modernizację budynków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Barcicach.

(jk)

Nie ma już pieniędzy na „twarde projekty”

Skończyły się pieniądze na tzw. twarde projekty, czyli na inwestycje infrastrukturalne, ale nadal można zabiegać o środki m.in. z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na zadania dotyczące integracji społeczno-zawodowej, wyrównywania szans edukacyjnych oraz podnoszenia jakości procesu kształcenia, czyli dla uczniów, którzy radzą sobie trochę gorzej w nauce.

Testy o bezpieczeństwie - rozpoczęli olimpijskie zmagania

KWIDZYN. 50 uczniów kwidzyńskich ponadgimnazjalnych rozpoczęło rywalizację w Olimpiadzie Wiedzy o Bezpieczeństwie „Bezpieczne i Przyjazne Pomorze”.

Pierwszy etap konkursu, który polegał na rozwiązaniu testów, odbył się 1 Li-

ceum Ogólnokształcącym w Kwidzynie. To czwarta edycja olimpiady, której organizatorami są straż miejskie z Gdańska, Kościerzyny, Pelplina, Pruszczu Gdańskiego, Pucka, Tczewa i Kwidzyna oraz Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna. W województwie pomorskim testy pisało ok. 600 uczniów z 29 szkół ponadgimnazjalnych.

- Konkurs powstał w ramach realizacji rządowego programu „Razem Bezpieczniej”. Jego celem jest rozwijanie wśród młodzieży poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie oraz zachęcenie do poznania przepisów prawa i uprawnień instytucji stojących na jego straży. Olimpiada przebiega w trzech etapach. Drugi odbędzie się w dniu 8 lutego 2011 roku. Nagrodą główną konkursu

będzie indeks, na wybrany przez zwycięzcę kierunek studiów, Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej. Poza tym najlepsi otrzymają inne atrakcyjne nagrody, w tym odtwarzacz mp4 i aparaty fotograficzne - mówi mł. inspektor Mirosław Iljin, rzecznik prasowy Komendy Straży Miejskiej w Kwidzynie.

Finał IV Olimpiady na 10 marca w siedzibie Biura Rady Miasta Gdańska.

(jk)

Oni powalczą o indeks

W trzeciej edycji konkursu do finału weszło trzech uczniów z Kwidzyna: Patrycja Kogut i Agata Pluskota z Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie oraz Robert Bulczak z Zespołu Szkół Technicznych w Kwidzynie.

Świetlica dla mieszkańców

■ Unijna dotacja przyznana

LIPIANKI. Samorząd gminy Kwidzyn uzyskał pieniądze unijne na kapitalny remont świetlicy wiejskiej w Lipiankach. Środki przyznano w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Prace rozpoczyna się na początku wiosny.

- Chcieliśmy uzyskać 60 proc. kosztów kwalifikowanych. Jednak wniosków do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło bardzo dużo i marszałek chciał środkami, które miał do dyspozycji, uszczęśliwić wszystkie gminy. Zapytano nas wcześniej czy dofinansowanie może wynieść 50 proc. Zgodziliśmy się. Umowa została już podpisana. Inwestycję zrealizujemy w przyszłym roku. Całkowity koszt tego zadania to ponad

450 tys. zł. Koszty kwalifikowane są jednak dużo mniejsze, gdyż lokal, w którym mieści się świetlica znajduje się w budynku, w którym znajdują się też lokale komunalne. Postanowiliśmy więc, że przeprowadzimy kapitalny remont całego budynku, nie tylko tej części, w której znajduje się świetlica, dlatego dofinansowanie z Unii Europejskiej nie obejmuje remontu dachu i elewacji, ale tylko świetlicy - wyjaśnia Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn.

W samym budynku, oprócz remontu dachu i elewacji, usunięte zostaną zawilgocenie ścian. Wykonana zostanie odpowiednia izolacja, która zapobiegnie zawilgoceniu w przyszłości.

(jk)

Będzie internet

Prace w świetlicy obejmą m.in. modernizację instalacji elektrycznej. Wykonana zostanie instalacja alarmowa na wypadek pożaru i włamania. Świetlica będzie miała sieć komputerową z łączem internetowym. Remont obejmie również kanalizację sanitarną i wodociągową oraz centralne ogrzewanie budynku. W świetlicy zostanie uruchomione ogrzewanie gazowe. Przyznane z Unii Europejskiej pieniądze to kwota ok. 108 tys. zł.

Prezenty dla wiejskich dzieci

Mikołaj przyjechał!

GMINA PRABUTY. Prabucki Mikołaj odwiedził dzieci, które mieszkają w podprabuckich wsiach. Słodczyce i drobne prezenty, a także osobista wizyta Mikołaja była dla dzieci sporym przeżyciem.

Tego typu wyprawę dla małych mieszkańców wsi w gminie Kwidzyn zorganizowano już po raz kolejny. Była on możliwa dzięki dobroczyńcom - Urzędowi Miasta i Gminy Prabuty i Bankowi Spółdzielczemu w Prabutach. Mikołaj odwiedził wszystkie sołectwa znajdujące się w gminie.

Opr. (ad) Mikołaj odwiedził wszystkie sołectwa.



Dzieci cieszyły się ze słodczy i upominków. Zdjęcia: prabuty.pl



Wizyta Mikołaja była dla najmłodszych ogromnym przeżyciem.

REKLAMA





Telewizja

EXTRA HD



TELEWIZJA INTERNET TELEFON



Autoryzowany Punkt Sprzedaży

BMS SP. J. Kwidzyn, ul. Staszica 22

tel. (55) 279 72 20; tel/fax (55) 279 72 63

Na Święta pół roku telewizji bez opłat!

Nowe, lepsze pakiety z kanałami HD w standardzie, a do tego drugi dekoder z pakietami do wyboru

www.cyfrowypolsat.pl

Świąteczna wycieczka przedszkolaków

Tak powstają pierniki

Świąteczny czas to dobra okazja, by poznać tajniki słodkich wypieków, które cieszą podniebienie tylko podczas świąt i karnawału, ale przez cały rok. Wiadomo nie od dziś, że Toruń to stolica piernika, w dodatku stolica europejska. Potwierdza to jedyne w Europie Żywe Muzeum Piernika. Odwiedziły je dzieci z Przedszkola Integrycyjnego w Kwidzynie.

KWIDZYN - TORUŃ.

Przedszkolaki w magiczny sposób przeniosły się do szesnastowiecznej piekarni, w której mogli dowiedzieć się i nauczyć wypieku tradycyjnych pierników, które powstają według starych receptur. Wszyscy uczestnicy złożyli uroczystą przysięgę dochowania tajemnicy, posłuszeństwa oraz respektowania poleceń mistrza piernikarskiego. Po czym każdy otrzymał tytuł terminujący. Teraz do wypieku przysięgę dochowania tajemnicy, posłuszeństwa oraz respektowania poleceń mistrza piernikarskiego. Po czym każdy otrzymał tytuł terminujący. Teraz do wypieku przysięgę dochowania tajemnicy, posłuszeństwa oraz respektowania poleceń mistrza piernikarskiego.

Pracownicy kwidzyńskiego Przedszkola Integrycyjnego już planują kolejne wycieczki, aby w 2011 roku dzieci doświadczyły nowych wrażeń i poznawały otaczającą je świat.

Każdy uczestnik piernikowej wycieczki własno-

ręcznie zagniatł i wałkował ciasto.

Następnie przy pomocy ozdobnych form kształtował własne pierniki, które ułożone na blachy powędrowały z pomocą dzieci do pieca. Panie klęcząc musiały odmówić kilka „zdrowasiek”, aby pierniki dobrze się upiekły w wiekowym piecu. Podczas oczekiwania wśród unoszącego się w całym warsztacie zapachu imbiru, cynamonu i innych przypraw wysłuchaliśmy legend o pierniku i Toruniu. Po wyjęciu z pieca gotowe wypieki zabraliśmy do domu, jako wspólną pamiątkę z Torunia, a nabycie historycznych uprawnień czeladników piernikarskich potwierdzone zostało „Listem wyuczonych” - podsumowuje niezwykłą wycieczkę kwidzyńskich przedszkolaków Marzena Pokora.

Pracownicy kwidzyńskiego Przedszkola Integrycyjnego już planują kolejne wycieczki, aby w 2011 roku dzieci doświadczyły nowych wrażeń i poznawały otaczającą je świat.

(jk)



Każdy przedszkolak samodzielnie ugniatł i wałkował ciasto.

Zdjęcia: Przedszkole Integrycyjne w Kwidzynie



Żywe Muzeum Piernika w Toruniu odwiedziły je dzieci z Przedszkola Integrycyjnego w Kwidzynie.



Wszyscy uczestnicy złożyli uroczystą przysięgę dochowania tajemnicy, posłuszeństwa oraz respektowania poleceń mistrza piernikarskiego.

PROMOCJA

Miejsce
na
Twoją
reklamę

BIURO REKLAMY
KURIERA KWIDZYŃSKIEGO
UL. CHOPINA 26
82-500 KWIDZYN
TEL. 55 645 75 40
FAX. 55 645 75 41

Szkolna szopka



RODOWO (GM. PRABUTY). W Zespole Szkół w Rodowie zorganizowano świąteczną uroczystość, na której zaprezentowano szopkę bożonarodzeniową i ekologiczną choinkę.

Fot. Prabuty.pl

Spłonęły firany i karnisze

■ Pożar w budynku handlowym

KWIDZYN. W budynku handlowym przy ul. Kopernika wybuchł pożar. Ogień gasiły dwa zastępy straży pożarnej. Strażacy musieli sforsować drzwi, aby dostać się do pomieszczeń, w których zauważono ogień.

Strażacy wybili szyby w oknie salonu z firanami, weszli do pomieszczenia po drabinie nasadkowej i ugasili pożar. Wydali też na zewnątrz nadpalone materiały. Następnie dogasiono ogień i oddymiono pomieszczenia przy uży-

ciu wentylatora osiowego. Sprawdzone i oddymione zostało nieużytkowe poddasze budynku - informuje mł. kpt. Wojciech Berent z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie.

Spłonęły firany w belach, karnisze, lada sklepowe, kasa fiskalna, telefon komórkowy, regały, szyby w oknach i witrynach salonu z firanami. Straty oszacowano wstępnie na około 70 tys. zł.

(jk)

Liga juniorów starszych - MTS I awansował z I miejsca

Komplet punktów i awans Kwidzyna

MTS I Kwidzyn awansował do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski juniorów starszych w piłce ręcznej. Podopieczni trenera Patryka Rombla awansowali do dalszej fazy rozgrywek z I miejsca, zdobywając komplet punktów. Dzięki temu już w lutym w Kwidzynie rozegrany zostanie turniej ćwierćfinałowy.

PIŁKA RĘCZNA. Kwidzynie są zadowoleni z tego jak ułożyła się dla nich liga wojewódzka. Trudno aby było inaczej, bowiem podopieczni trenera Patryka Rombla awansowali do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski z pierwszego miejsca w grupie, zdobywając przy tym komplet punktów.

Komplet punktów

W rozgrywkach ligi wojewódzkiej uczestniczą



-Zespół tworzy 16 zawodników, którzy bardzo ciężko pracują na swój wynik sportowy - mówi trener Patryk Rombl.

także dwa zespoły SMS Gdańsk, ale nie biorą one udziału w rywalizacji o awans do dalszej fazy rozgrywek. Punkty zdobyte w konfrontacjach z tymi zespołami nie liczą się także w ustalaniu ostatecznej klasyfikacji przed fazą

ćwierćfinałową Mistrzostw Polski.

- Wygraliśmy wszystkie mecze z przeciwnikami, którzy walczyli o awans do dalszej fazy rozgrywek - mówi P. Rombl. - Z SMS-ami nasz bilans był co prawda ujemny, bo o ile ze starszym zespołem wygraliśmy i zremisowaliśmy, to z młodszą ekipą dwukrotnie przegraliśmy. Za każdym razem były to jednak bardzo dobre mecze.

Powalczą w barażach

O drugie miejsce, premiowane awansem do ćwierćfinałów, walczyć będą UKS KAR-DO Gdynia i Sambor Tczew. Zespoły te w styczniu zmierzą się ze sobą w meczach barażowych. Obydwa kluby mają swoich zawodników w SMS-ach, więc będą już mogli skorzystać ze swoich podopiecznych w tych spotkaniach. Zwycięzca tych barażów awansuje do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski z II miejsca w grupie pomorskiej.

Najlepszy i najgorszy

Zespół KAR-DO Gdynia to najgroźniejszy rywal kwidzynie w walce o I miejsce w grupie. Zdaniem trenera, z zespołem tym MTS I rozegrał również najlepszy mecz w tym sezonie.

- Po pierwszym meczu wygranym przez nas 5 bramkami - 34:29, gdynianie liczyli na to, że ograją nas na własnym terenie - mówi P. Rombl. - Natomiast do 50 minuty, grając bardzo dobre zawody, prowadziliśmy w Gdyni 7 bramkami. Ostatecznie wygraliśmy jedynie różnicą 4 bramek - 24:28. Niestety zrobił nam się taki typowy „kwidzyński” przestój w grze i przez 4 minuty traciliśmy wypracowaną wcześniej przewagę.

Najgorszy pojedynek to natomiast wyjazdowa konfrontacja z NLO SMS ZPRP II Gdańsk, która zakończyła się porażką kwidzynie 35:28.

- Do przerwy daliśmy sobie rzucić więcej bramek niż w niejednym meczu przez cały okres gry - podsumowuje trener MTS I.

Zagrają w Kwidzynie

Ponieważ kwidzynie wygrali swoją grupę, to turniej ćwierćfinałowy MP odbędzie się w naszym mieście, w dniach 2-4 lutego 2011. Oprócz gospodarzy o awans do dalszej fazy rozgrywek walczyć będą: I zespół z warmińsko-mazurskiego, II zespół z wielkopolskiego oraz II zespół z województwa podlaskiego.

Zasuważą aż miło

Patryk Rombl
trener MTS I Kwidzyn

Jestem bardzo zadowolony z tego jak wszyscy pracują na treningach. Jest ich tylko 16, ale wszyscy naprawdę zasuważą i dzięki temu prezentują bardzo wyrównany poziom. Jako zespół prezentują się naprawdę świetnie. Dzięki temu osiągnęliśmy też taki właśnie wynik w lidze, grając przynajmniej 8 spotkań na bardzo wysokim poziomie. Zdarzyły się nam również 2-3 mecze słabsze, ale dwa z nich wygraliśmy i tylko jedno przegraliśmy z młodszym zespołem SMS.



Tabela juniorów starszych

1. NLO SMS ZPRP I Gdańsk	12	21	515-317
2. MTS I Kwidzyn	12	19	371-274
3. NLO SMS ZPRP II Gdańsk	12	18	443-319
4. UKS KAR-DO Gdynia	12	14	442-357
5. Sambor Tczew	12	5	273-442
6. Sokół Gdańsk	12	4	304-403
7. Cartusia Kartuzy	12	3	433-469

Wyniki spotkań MTS I Kwidzyn:

Sokół Gdańsk - MTS I Kwidzyn	16:31 (5:13)
MTS I Kwidzyn - NLO SMS ZPRP II	22:23 (12:12)
NLO SMS ZPRP I - MTS I Kwidzyn	33:34 (15:19)
Cartusia Kartuzy - MTS I Kwidzyn	15:35 (6:19)
MTS I Kwidzyn - UKS KAR-DO Gdynia	34:29 (14:14)
MTS I Kwidzyn - Sambor Tczew	38:16 (16:11)
MTS I Kwidzyn - Sokół Gdańsk	22:18 (10:6)
NLO SMS ZPRP II - MTS I Kwidzyn	35:28 (21:11)
MTS I Kwidzyn - NLO SMS ZPRP I	28:28 (18:12)
MTS I Kwidzyn - Cartusia Kartuzy	36:12 (19:4)
UKS KAR-DO Gdynia - MTS I Kwidzyn	24:28 (14:16)
Sambor Tczew - MTS I Kwidzyn	25:35 (14:18)

Najlepszy mecz:

UKS KAR-DO Gdynia - MTS I Kwidzyn 24:28 (14:16)

MTS I: Potoczny, Muszak - Górski 6, Palczewski 4, Szwed 3, Jankowski 2, Müller 2, Popowicz 2, Stromecki 2, Hara 2, Bonczykowski 2, Borzymowski 1, Mazurek 1, Rutkowski 1, Zaboronek.

Najgorszy mecz:

NLO SMS ZPRP II - MTS I Kwidzyn 35:28 (21:12)

MTS I: Muszak, Potoczny - Hara 5, Jankowski 5, Popowicz 4, Mazurek 3, Bonczykowski 3, Palczewski 2, Rutkowski 2, Górski 2, Müller 1, Borzymowski 1, Szwed, Stromecki, Zaboronek.

(fox)



Najgroźniejszym rywalem Kwidzyna w walce o awans była ekipa KAR-DO Gdynia. MTS I jednak dwukrotnie pewnie pokonał gdynian. Na zdjęciu: Piotr Popowicz w ataku na bramkę KAR-DO.

Rober Orzechowski walczy o miejsce w Reprezentacji

Ostatni szlif przed Mistrzostwami

Robert Orzechowski znalazł się w szerokiej Kadrze Polski powołanej na ostatnią fazę przygotowań przed zbliżającymi się Mistrzostwami Świata.



Robert Orzechowski to jedyny zawodnik MMTS Kwizyńskich cyklicznie powoływany do Kadry.

Fot. Mirosław Wiśniewski

PIŁKA RĘCZNA. Zawodnik MMTS Kwizyńskich znalazł się w gronie 28 piłkarzy powołanych przez trenera Bogdana Wentę, z których wyłoniony będzie ostateczny skład Reprezentacji biorącej udział w styczniowym turnieju rozgrywanym w Szwecji.

Robert Orzechowski trafił do szerokiej Kadry Narodowej po sukcesach MMTS w ubiegłym sezonie, jakim niewątpliwie było Wicemistrzostwo Polski

oraz finał europejskich rozgrywek Challenge Cup. Po ostatnim zgrupowaniu oraz dwumeczu z Rumunią kwizyński zawodnik nie był jednak zadowolony ze swojej postawy.

Grałem słabo

- Nie ma co ukrywać, zagrałem słabo - mówi Ro-

bert Orzechowski. - Grałem nieskutecznie i stąd pewnie grałem tak mało. Na pewno moim marzeniem jest gra w Reprezentacji oraz zagospodarowanie w niej na dłużej. Póki co cieszę się z tego, że jestem powoływany i będę robił wszystko, aby pokazać się z jak najlepszej strony i powalczyć o miejsce w zespole.

Na pewno od tego występu przeciwko Rumunom mogę zagrać dużo lepiej.

28 kadrowiczów

Powołani przez trenera Wentę wezmą udział w zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu w Cetnie i w Warszawie, a także zagrają w turnieju między-

Powołani przez Bogdana Wentę

Mariusz Jurasik, Michał Jurecki, Tomasz Rosiński, Patryk Kuchczyński, Piotr Grabarczyk, Mateusz Zaremba, Rafał Gliński, Mateusz Jachlewski, Daniel Zóttak, Paweł Podsiadło (wszyscy VIVE Targi Kielce), Piotr Chrapkowski, Arkadiusz Miszka, Kamil Syprzak, Marcin Wichary (wszyscy Orlen Wisła Płock), Robert Orzechowski (MMTS Kwizyńskich), Adam Malcher, Bartłomiej Tomczyk (obaj Zagłębie Lubin), Piotr Wyszomirski (Azoty Puławy), Mariusz Jurkiewicz (Renovia Ciudad Real), Karol Bielecki, Grzegorz Tkaczyk, Sławomir SZmal (wszyscy Rhein-Neckar Löwen), Marcin Ljewski, Krzysztof Ljewski (obaj HSV Hamburg), Artur Siódmiak, Tomasz Tłuczyński (obaj TuS N-Lübbecke GmbH), Bartłomiej Jaszka (Füsch Berlin) oraz Bartosz Jurecki (S.C. Magdeburg).

państwowym organizowanym w Gdyni. Natomiast już 12 stycznia rozpoczynają się Mistrzostwa Świata w Szwecji. W gronie 28 zawodników aż dziesięciu to gracze Vive Kielce. Nie brakuje również znanych nazwisk zawodników grających za granicami Polski.

Nie będzie niespodzianek

- Reprezentacja gra w podobnym składzie od kilku lat i na najbliższe Mistrzostwa

również pojedzie w niezmiennym składzie - mówi R. Orzechowski. - Zawodnicy znają siebie bardzo dobrze, czują się na boisku, więc niespodzianek raczej nie będzie. Tym bardziej, że w Reprezentacji nie patrzy się na metrykę tylko na aktualną formę i przydatność danego gracza do zespołu. Dlatego myślę, że obecny skład Reprezentacji utrzyma się jeszcze przez najbliższe 2 lata.

(fox)

Zwycięstwo Kadra Pomorza II

Memoriał w Tczewie - Bellator Ryjewa ósmy

PIŁKA RĘCZNA. GUKS Bellator Ryjewa zajął VIII miejsce w tczewskim I Memoriale Lecha Stolińskiego rozgrywanym w piłce ręcznej chłopców.

Natomiast Jan Piekarski z Bellatora został najskuteczniejszym zawodnikiem tej imprezy. Turniej wygrała ekipa Kadry Pomorza II, która w swym składzie miała m.in. najlepszego bramkarza: Adriana Młodzianowskiego i najlepszego zawodnika turnieju: Macieja Majdzińskiego.

W I Memoriale uczestniczyło 14 zespołów, które podzielono na dwie grupy eliminacyjne. Ryjewianie trafili do grupy B, gdzie rywalizowali z drużynami Sambora II Tczew, Giżycka, Żukowa, Grunwaldu Poznań oraz Kadry Warszawy II i Kadry Pomorza I.

Następnie rozegrano fazę finałową, w której zmierzyły się zespoły zajmujące takie same miejsca w dwóch grupach. Ryjewa zajmujące IV miejsce w grupie B, trafiło zatem

Grupa A

1. Kadra Pomorza II	12	140-82
2. SKS Kusy Kraków	10	121-81
3. Kadra Warszawy I	8	108-87
4. MKS Agrykola Warszawa	5	93-115
5. MKS Grudziądz	4	100-117
6. MKS Sambor I Tczew	3	76-105
7. UKS KAR-DO Gdynia	0	88-139

Grupa B

1. Kadra Warszawy II	12	134-70
2. Kadra Pomorza I	10	124-68
3. WKS Grunwald Poznań	8	118-63
4. GUKS Bellator Ryjewa	6	82-110
5. GKS Żukowo	4	81-110
6. MTS Giżycko	2	82-125
7. MKS Sambor II Tczew	0	54-129

Mecze finałowe

KAR-DO Gdynia - Sambor II Tczew	13:21
Sambor I Tczew - MTS Giżycko	11:12
MKS Grudziądz - GKS Żukowo	22:11
Agrykola Warszawa - Bellator Ryjewa	18:10
Kadra Warszawy I - Grunwald Poznań	14:16
Kusy Kraków - Kadra Pomorza I	14:17
Kadra Pomorza II - Kadra Warszawy II	17:14

Ostateczna kolejność turnieju

1. Kadra Pomorza II, 2. Kadra Warszawy II, 3. Kadra Pomorza I, 4. SKS Kusy Kraków, 5. WKS Grunwald Poznań, 6. Kadra Warszawy I, 7. MKS Agrykola Warszawa, 8. GUKS Bellator Ryjewa, 9. MKS Grudziądz, 10. GKS Żukowo, 11. MTS Giżycko, 12. MKS Sambor I Tczew, 13. MKS Sambor II Tczew, 14. UKS KAR-DO Gdynia.

na Agrykolę Warszawa i przegrało 18:10. Turniej wygrała Kadra Pomorza II, która w meczu finałowym pokonała Kadry Warszawy II 17:14.

Dobra gra Nogowskiego

Młodzieżowcy grali z Turkami

PIŁKA RĘCZNA. Trzej Panowie „A” czyli: Adrian Nogowski, Adam Paczeński i Antoni Łangowski zostali powołani na zgrupowanie Młodzieżowej Kadry Narodowej przygotowującej się do turnieju kwalifikacyjnego Młodzieżowych Mistrzostw Świata.

Podopieczni trenera Jarosława Cieślakowskiego zmierzyli się ostatnio w dwumeczu z Turcją, a wyróżniającym się piłkarzem w pierwszym meczu był Adrian Nogowski.

- Jeżeli gramy w pełnym składzie to jesteśmy w stanie wiele zdziałać. W drugim sparingu nastawiliśmy się na testowanie podwyższonej obrony 5+1 i 4+2. Dałem więcej pograć zmiennikom, gdyż w eliminacjach ich wsparcie będzie bardzo potrzebne. Niestety nie wszyscy wykorzystali szansę - podsumował dwumecz trener Cieślakowski.

Turniej kwalifikacyjny do MMS 2011 odbędzie się w dniach 7-9 stycznia w Belgii. Białoczerwoni zagrają tam w gospodarstwie turnieju oraz Rumunią i Węgrami. Zwycięzca tego turnieju



Trener Kadry pochwalił dobry występ Adriana Nogowskiego.

Fot. Mirosław Wiśniewski

weźmie udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w Grecji.

Kadrowicze spotkają się ponownie już 2 stycznia na zgrupowaniu w Legionowie.

(fox)

Wyniki

Polska - Turcja 38:25 (16:12)

Polska: Dudek, Szczecina, Bar - Syprzak 1, Paczeński 3, Gieła 5, Kryszewski 2, Klinger 7, Paczkowski 4, Łyżwa 2, Nogowski 7, Jankowski 3, M. Przybylski 3, Łangowski 1.

Polska - Turcja 31:34 (15:15)

Jaki był rok 2010? Jaki będzie 2011?

Rok pod znakiem MMTS



Niewątpliwie kończący się rok był rokiem MMTS Kwidzyn. Kwidzyński klub piłki ręcznej osiągnął swój największy sukces w historii,

zdobywając Wicemistrzostwo Polski oraz docierając aż do finału europejskich rozgrywek Challenge Cup. Rok ten to również wielki

sukces kwidzyńskiego tenisa stołowego, bowiem męska drużyna MTS Kwidzyna po raz pierwszy awansowała do I ligi. O sukcesach i poraż-

kach 2010 roku przeczytacie Państwo już w najbliższym numerze Kuriera.

Zdjęcia:
Miroslaw Wiśniewski

Pomożemy Ci
zbudować
Twój
sukces!



- Pełna księgowość
- PKPIR
- Kadry i płace
- Rozliczanie dotacji UE
- Zakładanie firm
- Adres Twojej siedziby
- Biznes plany
- Doradztwo

Estelligence

Ul. Owcza 4C

www.księgowi-kwidzyn.pl
Tel. 55 621 23 24

MASZ POMYSŁ NA BIZNES?

PRZYJDŹ DORADZIMY JAK POMYSŁ PRZERODZIĆ W SPRAWNIE DZIAŁAJĄCĄ FIRMĘ

Nawet najbardziej pomysłowy biznes zawsze w początkowej fazie wkracza w niezwykle zawiły proceduralnie świat kontaktów z urzędami. Pierwszy etap jaki kandydat na przedsiębiorcę musi pokonać to rejestracja firmy i znalezienie pomieszczeń dla prowadzenia działalności gospodarczej. Istotne jest podjęcie decyzji o wyborze formy prawnej dopasowanej do rodzaju prowadzonego biznesu.

Przedsiębiorcy, którzy pod pretekstem obniżenia kosztów wszystko w firmie robią samodzielnie, przeżywają duży stres i może się okazać, że nawet doba jest za krótka by starannie zrealizować swoje obowiązki. Ponadto każda chwila poświęcona na czynności administracyjne, księgowe, czy odwiedzanie różnych urzędów odciąga ich od generowania przychodów. A przecież istnieje rozwiązanie dla przedsiębiorców polegające na przekazaniu na zewnątrz firmy (outsourcing) czasochłonnych obowiązków nie związanych z podstawowym zakresem działalności, do profesjonalnego, zaufanego biura rachunkowo-doradczego, które przy pomocy swoich specjalistów będzie w imieniu przedsiębiorcy dokonywało rozliczeń podatkowych, płacowych i kadrowych oraz

doradzi np. w zakresie pozyskiwania źródeł finansowania firmy.

Doradztwo takie w Kwidzynie oferuje Estelligence Sp. z o.o. oraz Kwidzyński Park Przemysłowo-Technologiczny.

Firma Estelligence Sp. z o.o. jest właścicielem sieci biur rachunkowych. Stosownie do pomysłu na biznes, pomaga przedsiębiorcom wybrać formę prawną, ponieważ w zależności od rozmiarów przedsięwzięcia można je realizować jako działalność gospodarczą, w postaci spółek osobowych (spółka jawna, komandytowa) lub w postaci spółek kapitałowych (sp. z o.o. lub akcyjnych). Firma Estelligence w imieniu swoich klientów (po podpisaniu upoważnienia do reprezentowania) dokonuje rejestracji wybranej formy prawnej w urzędach i sądach, dzięki

czemu przedsiębiorca nie traci czasu na odwiedzanie urzędu gminy, urzędu skarbowego, ZUS czy KRS. Po zarejestrowaniu i rozpoczęciu działalności firma Estelligence przejmuje/zarządza czynnościami księgowymi i kadrowo-płacowymi przedsiębiorstwa. Współpraca z Estelligence wymaga jedynie przekazywania faktur, wyciągów bankowych, danych do wynagrodzeń, resztą zajmuje się zespół księgowych i specjalistów ds. kadr i płac. Estelligence posiada 4 oddziały w Polsce, planuje otwarcie kolejnych placówek w różnych miastach, zatrudnia zespół ekspertów z dziedziny prawa, podatków, audytu, którzy są do dyspozycji księgowych obsługujących przedsiębiorców.

Ponadto biuro umożliwia przedsiębiorcom prowadzenie firmy nie pod adresem domowym,

ale pod adresem udostępnianym przez Estelligence. W pomieszczeniach biura można skorzystać z sali konferencyjnej, spotkać się z kontrahentami lub pracownikami. Firma Estelligence ściśle współpracuje z Kwidzyńskim Parkiem Przemysłowo-Technologicznym w Górkach.

Kwidzyński Park Przemysłowo-Technologiczny tworzy zaplecze infrastrukturalne i organizacyjne, starannie dopasowując je do potrzeb i oczekiwań lokalnych przedsiębiorców.

Z uzyskanych dotacji unijnych buduje centrum skupiające firmy z otoczenia biznesu, oferujące przedsiębiorcom wsparcie niemalże we wszystkich dziedzinach. Już teraz w KPPT działa punkt konsultacyjny dla przedsiębiorców zainteresowanych pozyskaniem dotacji unijnych.

Estelligence

Estelligence sp.zo.o.
ul. Owcza 4c
82-500 Kwidzyn
tel. 55 621 23 24
www.estelligence.com
www.księgowi-kwidzyn.pl



KPPT sp.zo.o.
ul. Górki 3
82 - 500 Kwidzyn
tel. 55 279 70 79
www.kppt.pl



**Redakcje
pomorskie**

Gazeta Tczewska
ul. Gdańska 32
83-110 Tczew

Gazeta Kociewska
Al. Wojska Polskiego 18
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska
ul. Sikorskiego 13 II p.
82-200 Malbork

Kurier Kwidziński
ul. Chopina 26
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub
ul. Bielińskiego 4
83-300 Kartusy

Kurier Wejherowski
Panorama Powiatu Wejherowskiego
ul. Wałowa 5a, pok. 3
84-200 Wejherowo

Raport z „uchybień” w szpitalu, w którym operowano Szwedkę

W poszukiwaniu winnych

GDAŃSK. Pomorski Urząd Wojewódzki opublikował protokół po kontroli w Pomorskim Centrum Traumatologii w Gdańsku, gdzie po operacji plastycznej 31-letnia Szwedka zapadła w śpiączkę. Sprawą zajęła się prokuratura. W raporcie wojewody wynika, że komercyjne operacje wydłużyły kolejkę pacjentów ubezpieczonych i ograniczyły możliwości bezpiecznej hospitalizacji chorych po ciężkich zabiegach.

W raporcie wojewody stwierdzono 14 naruszeń Ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Rzecznik prasowy wojewody pomorskiego Roman Nowak powiedział, że żadnych uwag do treści 13-stronicowego protokołu nie wniosła dyrekcja kontrolowanego szpitala ani też Pomorski Urząd Marszałkowski, który jest organem założycielskim placówki. Wojewoda skieruje do Pomorskim Centrum Traumatologii zalecenia pokontrolne. Od chwili ich otrzymania szpital będzie miał dwa tygodnie, aby określić, w jakim terminie wprowadzi w życie wskazane zalecenia.

Szpital wykonał 77 zabiegów

Protokół pokontrolny potwierdza znane już wcześniej informacje, że PCT nie ma w swojej strukturze zarejestrowanej komórki organizacyjnej pod nazwą: oddział chirurgii plastycznej, nie ma jej też w statucie zakładu.

Podczas kontroli ustalono, że w listopadzie 2008 r. PCT reprezentowane przez ówczesnego dyrektora Mirosława Domosławskiego zawarło umowę w zakresie płatnych świadczeń medycznych z Jorgenem Petersenem z firmy Medica Travel&Consulting. W trakcie jej obowiązywania gdański szpital wykonał łącznie 77 zabiegów operacyjnych z chirurgii plastycznej dla klientów szwedzkiej spółki.

Stwierdzono, że w gdańskim szpitalu brak było wydzielonego, wykwalifikowanego personelu medycznego, który mógłby w sposób profesjonalny zająć się pacjentami wymagającymi całodobowej opieki w zakresie chirurgii plastycznej.

Wydłużona kolejka

W materiale stwierdzono m.in. że lekarz wykonujący zabieg komercyjny, nie jest zainteresowany, co dzieje się z pacjentką po zabiegu operacyjnym

wszczepienia implantów piersi, pozostawioną przez 25 godzin po zabiegu bez opieki lekarskiej. Zawarty kontrakt z publicznym płatnikiem, jakim jest NFZ, na realizację świadczeń w zakresie chirurgii naczyniowej był świadomie ograniczany poprzez realizację zadań komercyjnych. Powodowało to wydłużanie się kolejki i utrudniało dostępność osobom ubezpieczonym w NFZ kosztem pacjentów komercyjnych. Powodowało to także zagrożenie dla pacjentów oddziału chirurgii naczyniowej, którzy ze względu na realizację kontraktu z NFZ przebywali krócej i byli wypisywani wcześniej, co mogło stanowić zagrożenie dla ich zdrowia i życia.

Kontrolerzy wojewody stwierdzili także, że kierownictwo szpitala zobowiązało personel oddziału chirurgii naczyniowej do wydzielania jednej sali chorych z trzema łózkami na potrzeby tzw. oddziału komercyjnego. Jak

napisano w protokole, "zmusiło to do ograniczeń w kwalifikacji chorych do ciężkich zabiegów operacyjnych" oraz "ograniczyło możliwości bezpiecznego okresu hospitalizacji chorych po ciężkich zabiegach i zwiększyło ryzyko powikłań". "Powyższe wydłużyło jednocześnie kolejkę pacjentów ubezpieczonych oczekujących na przeprowadzenie operacji żyłaków kończyn dolnych" - czytamy w dokumencie.

Szwedka w śpiączce

Sprawę 31-letniej kobiety, obywatelki Szwecji, nagłośniła w połowie listopada tamtejsza telewizja publiczna SVT. Kobieta zdecydowała się na zabieg w szpitalu w Gdańsku po tym, jak w internecie znalazła ofertę firmy Medica Travel z miasta Trelleborg.

W materiale szwedzkiej telewizji narzeczony kobiety, który był z nią w szpitalu, mówił mediom, że po zabiegu nie zapewniono jej odpowiedniej opieki



Komercyjne usługi w szpitalu publicznym mogą mieć wpływ na kolejki i jakość obsługi pacjentów z NFZ (ubezpieczonych).

lekarskiej i dopiero po sześciu godzinach została przeniesiona na oddział ratunkowy. Po pięciu dniach rodzina przewiozła kobietę samolotem do szpitala w Malmö, gdzie lekarze stwierdzili, że jest ona w stanie wegetatywnym - na skutek braku tlenu jej mózg mógł zostać uszkodzony.

Łukowicz (jednakże ciekawostką jest, że nadal pracuje on w tym urzędzie!). (Interia)

Sprawa dla prokuratora

Dyrektor PCT, Jarosław Litwin, powiedział po nagłośnieniu sprawy, że umowy, na podstawie których wykonywano zabiegi, zostały rozwiązane i wygasły 2 listopada. Dyrektor wyjaśnił, że - według jego wiedzy - w PCT

przeprowadzono kilkanaście operacji plastycznych. Lekarze, którzy przeprowadzali operacje plastyczne, nie byli zatrudnieni w PCT, ale mieli uprawnienia do wykonywania tego typu zabiegów. Zdaniem Litwina same operacje były jednak bezprawne, bo PCT nie ma w swoim statucie tego typu operacji, nie prowadzi też oddziału chirurgii plastycznej.

Dyrekcja PCT zawiadomiła prokuraturę o nielegalnych operacjach plastycznych przeprowadzanych na terenie tej placówki. (D/portalpomorza.pl)

Polecały głowy

Wyjaśnień w sprawie PCT i operacji Szwedki zażądała minister zdrowia Ewa Kopacz. Kontrolę przeprowadził urząd wojewódzki, jej wyniki trafiły do resortu; swoją inspekcję przeprowadził także urząd marszałkowski, który jest organem założycielem dla szpitala. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokuratura. Pełnienia swojej funkcji zrzekł się odpowiedzialny za służbę zdrowia wicemarszałek pomorski Leszek Czarnobaj. Posadę stracił także nadzorujący PCT - dyrektor departamentu w Urzędzie Marszałkowskim Maciej



Bank Spółdzielczy w Tczewie

Rok założenia 1906
Tczew, ul. I. Paderewskiego 1
www.bstczew.pl

**Rodzinnego ciepła,
odpoczynku od codziennych trosk,
spokoju, optymizmu i pomyślności
w Nowym 2011 Roku**

życzy

**Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Tczewie**

CHWILÓWKA! POŻYCZKA! Również emeryci i renciści

- Najlepsza oferta na rynku
- Formalności telefonicznie
- Wypłata natychmiast i w domu klienta
- Ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy
- CHWILÓWKA DLA FIRM tel. 660 33 13 13 (na poczet wystawionych faktur)
- Bez ograniczenia kwotowego

www.daiglob-finance.pl
tel. 692 795 795, 58/690 80 50
DAIGLOB FINANCE

Szaleństwo wyprzedaży poświętecznych

Raj dla kieszonkowców

POMORZE. Wielkie wyprzedaże w sklepach i centach handlowych rozpoczynają się tuż po świętach. Niestety w pogoni za okazją często możemy stracić portfel dokumenty, a nawet samochód. Dla złodziei to czas wytężonego działania.

Po świętach sklepy rozpoczynają akcję wielkich wyprzedaży. Panuje tłok, ścisk, jest pełno ludzi. My dzwigamy kolejne torby z zakupami, kolejny raz płacimy, kolejny raz wyciągamy portfel, kluczyki od samochodu itd. Biegniemy do kolejnego sklepu w poszukiwaniu okazji. Do momentu, kiedy zadajemy sobie pytanie: „Gdzie jest mój portfel? Przecież przed chwilą trzymałem go w ręku, wkładałem do kieszeni!?”

Sztuczny tłok

Okres wyprzedaży to dla złodziei najlepszy czas do działania. Wykorzystują tłok bądź sami go umiejętnie tworzą. Sprzyja im nasz pośpiech i rozkojarzenie. Wybierają swoją ofiarę i obserwują ją przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko, dotykając sprawdzają, czy osoba będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, kożuch czy płaszcz, to ich zadanie jest ułatwione.

Złodzieje wykorzystują także sytuacje, gdy w przerwie w zakupach siadamy na chwilę w restauracji, czy kawiarni, żeby odpocząć. Kurtka z dokumentami lub torebka zawieszona na oparciu krzesła to łatwy łup

dla złodzieja. Mogą oni przysiąść się do sąsiedniego stolika i w czasie, gdy my jesteśmy zajęci rozmową plądrują nam kieszenie lub zawartość torebki.

„Rzemieślnicy”

Kieszonkowcy zazwyczaj działają w grupie. Metody ich „pracy” zwykle różnią się w zależności od doświadczenia i okoliczności. Zespoły złożone z kobiet działają przeważnie w sklepach, grupy męskie „łowią” w pojazdach komunikacji miejskiej. Jak wynika z policyjnych analiz, najbardziej wprawieni w złodziejskim rzemiośle przestępcy, przy wyciąganiu przedmiotów z kieszeni okradanych posługują się m.in. żyłkami, drucikami i spinkami od włosów. Mniej doświadczeni kieszonkowcy działają gołą ręką, stosując wyuczony chwyt.

Podział ról

Według operacyjnego rozpoznania policji członkowie grup złodziejskich działają zgodnie z podziałem ról:

robotnik - dokonuje kradzieży (zazwyczaj ma najwyższe kwalifikacje z grupy);

tycer - obserwując typuje przyszłą ofiarę, powoduje sztuczny tłok, zasłania robotnika i jego rękę;

świeca - prowadzi obserwację, rozpoznaje przebywających w rejonie kradzieży policjantów

konik - przyjmuje od robotnika skradzione przedmioty i odchodzi w bezpieczne miejsce.

Jak sobie z tym radzić?

Poważną przeszkodą dla złodzieja będzie schowanie pieniędzy do wewnętrznej kieszeni. Jeżeli włożyliśmy portfel, telefon komórkowy do reklamówki, torebki, plecaka, to pamiętajmy, by je zamykać i nosić przed sobą.

Unikajmy tłoku. Jeśli czujemy, że ktoś nas potrafił, szturchnął może to oznaczać, że złodziej sprawdza jak reagujemy.

No śmy przy sobie tylko niezbędną gotówkę i nie demonstrujemy zawartości portfela.

Mężczyźni powinni unikać noszenia portfela w tylnej kieszeni spodni lub w zewnętrznych kieszeniach marynarek.

Kobiety powinny unikać noszenia pieniędzy z bocznych kieszeni torebek.

Gdy siadamy, żeby coś zjeść w restauracji wyjmijmy dokumenty i pieniądze z kurtki zanim powiesimy ją na oparciu. Panie powinny również unikać wieszania torebek na



Ostrożnie przy bankomacie

Uważajmy przy bankomatach. Tutaj także możemy paść ofiarą złodziei i oszustów. Oszuści montują nakładki ze skanerami na czytniki kart magnetycznych, nakładki na klawiatury lub minikamery do przechwycenia numerów PIN. I choć trudno stwierdzić, czy na bankomacie jest założona nakładka, to warto zachować ostrożność, a swoimi podejrzewaniem podzielić się z Policją.

Kluczyki głęboko w kieszeni

Łupem złodziei kieszonkowych coraz częściej padają nie tylko drobne przedmioty, ale też samochody. Większość osób myśli, że ten problem ich nie dotknie, bo ich auto ma doskonały alarm. Niestety, jest inaczej. Jedziemy na zakupy, zostawiamy auto na parkingu, włączamy alarm, chowamy kluczyki - najczęściej do zewnętrznej kieszeni kurtki czy marynarki.

Następnie robimy zakupy, wracamy, a naszego samochodu nie ma. Sięgamy do kieszeni po kluczyki i okazuje się, że ich też nie ma. W ten sposób działają grupy złodziei kieszonkowych. Kradzież każdego auta jest poprzedzona właśnie kradzieżą kieszonkową. Nawet najlepszy alarm nie zadziała, jeżeli został dezaktywowany oryginalnym pilotem. Nie zadziała także immobiliser, gdyż kluczyk był także oryginalny.

(D/portalpomorza.pl)

Akt oskarżenia dla 12 osób w sprawie zabójstwa "Zachara"

„Wojna” przestępców na 200 stronach

GDAŃSK. Prokuratura Apelacyjna skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie pobicia i zabójstwa trójmiejskiego przestępcy Daniela Z. pseudonim "Zachar". Zginął on w połowie lipca ubiegłego roku w wyniku bójki pomiędzy dwoma zważnionymi grupami przestępczymi.

Jak poinformował media rzecznik prasowy gdańskiej Prokuratury Apelacyjnej, Krzysztof Trynka, akt oskarżenia obejmuje 12 osób w wieku od 24 do 44 lat.

16 razy ugodzony nożem

Według ustaleń śledczych głównym sprawcą był Sylwester S., który 16 razy ugodził ofiarę nożem. S. zarzucono dokonanie zabójstwa "Zachara" oraz usiłowanie zabójstwa znajomego "Zachara" - Jerzego M. Sylwestrowi S. grozi dożywocie.

Pozostałym 11 oskarżonym zarzucono, że uczestniczyli w

pobiciu Daniela Z. i Jerzego M.. Użyli do tego celu m.in. drewnianych pałek, kastetów i maczet. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Jak poinformował Trynka, Sylwester S. nie przyznał się do winy. Do popełnienia zarzucanych im przestępstw przyznało się natomiast 10 spośród pozostałych osób objętych aktem oskarżenia.

3 w areszcie, 9 - z dozorem

W trakcie postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Gdańsku, 11 oskarżonych było tymczasowo

aresztowanych. - W chwili wniesienia aktu oskarżenia w areszcie przebywało trzech z nich, a wobec pozostałych 9 oskarżonych stosowano poręczenia majątkowe, dozór policji i zakaz opuszczania kraju - wyjaśnił Trynka. Dodał, że akta sprawy, która trwała prawie półtora roku, obejmują 39 tomów, a sam akt oskarżenia liczy niemal 200 stron.

Jak ustaliła prokuratura, w pobiciu Daniela Z. i Jerzego M. brało udział jeszcze pięciu innych mężczyzn. Jeden z nich został zatrzymany w październiku br. na terenie Niemiec i niebawem zostanie przewieziony do Polski, czterech ukrywa się (wydano za nimi Europejskie Nakazy Aresztowania).

Do zabójstwa Daniela Z. i pobicia Jerzego M. doszło w po-

łowie lipca ubr. przed lokalem w okolicy pętli autobusowej w Gdańsku-Oliwie.

W klubie płatnych zabójców

Według policji "Zachar" od lat był związany z trójmiejskim świadkiem przestępczym. Stał na czele zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, zajmującej się dokonywaniem zabójstw, handlem narkotykami oraz czerpaniem korzyści finansowych z prostytucji.

„Zachar” był m.in. jednym z oskarżonych w procesach dotyczących tzw. klubu płatnych zabójców. Prokuratura zarzucała członkom grupy m.in. usiłowanie zabójstwa gdyńskiego biznesmena Macieja N. oraz popełnienie czterech zabójstw,

w tym znanego w światku przestępczym na Wybrzeżu Wiesława K., ps. Szwarcenegera oraz Ryszarda G., ps. Tato, kompana nieżyjącego bossa trójmiejskiego gangu Nikodema S., ps. Nikoś.

Sam Daniel Z. w ramach spraw związanych z "klubem płatnych zabójców" był oskarżony m.in. o zlecenie zabójstwa, podżeganie do zabójstwa oraz nielegalne posiadanie broni palnej i amunicji. W niektórych z tych spraw Daniel Z. został skazany, w innych uniewinniony.

Daniel Z. miał też na swoim koncie prawomocny wyrok czterech lat więzienia wydany przez wrocławski sąd za podżeganie do zabójstwa Marka Ł., ps. Łopuch powiązanego z wrocławskim światem przestępczym.

"Łopucha" zastrzelono w centrum Wrocławia w 1997 r.

W tle morderstwo gen. Papaya

Nazwisko "Zachara" pojawiło się też w 2007 r. w głośnej sprawie ekstradycji z USA Edwarda Mazura. Media twierdziły, że obrona Mazura chciała z pomocą przekupionego "Zachara" podważyć zeznania Artura Zirajewskiego, ps. Iwan, który powiedział śledczym, że w 1998 r. Mazur szukał płatnego zabójcy, by zlecić mu zamordowanie generała Marka Papaya. Obrońca Mazura, mecenas Chris Gair powiedział wówczas, że to "Zachar" domagał się pół miliona dolarów za zeznania korzystne dla Mazura.

(Interia/portalpomorza.pl)

Dzieciątko w wigwamie, pod palmą i w łodzi

Szopki z całego świata

Szopki-puzzle, wełniane szopki w kształcie indiańskich czapek czy japońskie z tiulu można oglądać na wystawie "Szopki świata" zorganizowanej przez Muzeum Etnograficzne w Toruniu. Ekspozycje z całego świata pochodzą z kolekcji polskich misjonarzy-jezuitów.



tle amerykańskich. Liczny jest zbiór szopek włoskich, wśród nich okazałych rozmiarów szopek z Neapolu i Gubbio - dodała Ziółkowska.

W obu stajenkę wkomponowano w krajobraz miejski, w domach toczy się codzienne życie, jeden z mieszkańców odpoczywa, inny dźwiga wiadra z wodą, gęsiarka pasie gęsi, kucharz niesie pizzę. Nie zabrakło figurek z Asyżu, skąd pochodził św. Franciszek - twórca pierwszej szopki bożonarodzeniowej.

- Prostoformy urzekają miniaturowe szopki z fabryki szkła w Murano oraz drewniana szopka przywieziona z Włoch przez kardynała Stanisława Dziwisza, z podpisem ofiarodawcy - zaznaczyła kuratorka wystawy.

Kolekcja przyjechała do Torunia z Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi koło Brzozowa (woj. podkarpackie). Zaczęto ją tworzyć w 2005 r., zawiera blisko sto obiektów, większość pochodzi z przełomu XX i XXI wieku, część z lat 70. ubiegłego stulecia, pojedyncze z okresu międzywojennego oraz z końca XIX wieku.

Najstarsze są dziewiętnastowieczne figurki szopkowe znalezione na strychu klasztoru Jezuitów w Starej Wsi, które były inspiracją do stworzenia kolekcji. Najbardziej egzotyczne szopki

- Europejskiego odbiorcę zaskakiwać może wygląd członków Świętej Rodziny i scenaria Bożego Narodzenia z obu Ameryk. Wśród nich jest Dzieciątko w peruwiańskiej czapce z nausznikami i w pióropuszu, św. Józef i Maryja z barwnymi naszyjnikami, w spódnickach z liści palmowych, w meksykańskich sombrerach na głowach - podkreśliła Magdalena Ziółkowska, kuratorka wystawy.

W egzotycznych dla Polaków szopkach z zachodniej półkuli Dzieciątko śpi w indiańskim wigwamie lub na piaszczystej wyspie pod palmą bądź w łodzi, podobnej do tych, jakie pływają po jeziorze Titicaca. Przy Nowonarodzonym czuwają nie tylko owce, ale i lamy.

- Drewniane szopki afrykańskie i australijskie robione na drutach wyróżniają się skromnością na



Oryginalna szopka z Betlejem (wykonana z drzewa i skały z pola pasterskiego).

Fot. J. Wikowski

pozyskano dzięki zaangażowaniu jezuitów pracujących w różnych częściach świata, m.in. w Boliwii, Peru, Meksyku, Stanach Zjednoczonych, Filipinach, Zambii, Madagaskarze.

Szopki polskie reprezentowane są m.in. przez szopki krakowskie autorstwa Ferdynanda Solowskiego - aktora Teatru Starego w Krakowie, ceramiczne szopki Anny i Romualda Kicmanów, drewniane twórców ludowych: Jana Ziędera i Piotra Kożucha oraz jezuitę - brata Józefa Jasiaka. Jak podkreślają organizatorzy, na wystawie znajdują się wyroby rękodzielnicze o dużej wartości artystycznej, ale także produkty fabryczne, ciekawe ze względu na wartość poznawczą.

Szopki mają różne formy: jest szopka-puzzle z Filipin, szopka-pozytywka i szopka-świecznik z Włoch, szopka w butelce po whisky z Madagaskaru, szopki w tykwach oraz szopka w kształcie czapki z nausznikami z Peru. Są ikony z Kijowa, wycinanka Niemiec i z Czech, obrazy na tiulu z Japonii oraz na liściach z Indii.

(Interia/portalpomorza.pl)



Fot. Szopki ze zbiorów Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi koło Brzozowa

Złobek św. Franciszka

Według legendy zwyczaj tworzenia szopek zapoczątkował św. Franciszek z Asyżu, który w 1223 r. w Noc Bożego Narodzenia ustawił na polanie w Grecio złobek, by wraz z innymi mnichami modlić się przy Dzieciątku Jezus. Za sprawą franciszkanów szopki rozpowszechniły się w kościołach europejskich. Początkowo znajdujące się w nich figurki były nieruchome. Z czasem, pod wpływem popularnych teatrów marionetkowych, zaczęto poruszać figurkami i wprowadzać postaci świeckie. Widowiska szopkowe nabierały coraz bardziej rozrywkowego charakteru, więc duchowieństwo zabroniło wystawiać je w świątyniach. Od połowy XVIII w. urządzaniem przedstawień szopkowych zajęły się osoby świeckie.



Co robiły wojska hetmana Czarnieckiego wokół Rożentalu?

Mała wieś na tle wielkiej historii

POMORZE. Rozmowa z Andrzejem Wolskim, autorem książki „Ścieżkami i polami Rożentalu...”

- Dlaczego zdecydował się Pan na napisanie książki o Rożentalu?

- Zamysł napisania książki po raz pierwszy pojawił się po wystawie „Rożental czas i my”, zimą 2005 r. Wtedy zastanawialiśmy się, czy nie warto by utrwalić zebranych informacji, może w formie gablot lub folderu. Dowartościowującym efektem tej wystawy była reakcja Krzysztofa Kowalkowskiego, który po felietonie w gdańskiej „Panoramie” zatelefonował, a potem przysłał do mnie list. Autor wielu książek o kociewskich, najbliższych nam miejscowościach, popierał w nim takie inicjatywy, przesłał też kilka odszukanych informacji o Rożentalu i zachęcał do pisania książki. Informacje zebrane na potrzeby wystawy były jednak zbyt skąpe do jej powstania.

Duże zainteresowanie i pozytywny odbiór wspomnianej wystawy skłonił mnie do uzupełniania wiedzy o historii wsi. Ostatecznym impulsem do podjęcia tego wyzwania była rocznica interwencji zbrojnej Stefana Czarnieckiego w Danii z 1658 r. oraz rajd motocyklowy, który odbył się z tej okazji w 2008 r. na trasie Będomin - Pelplin - Niemcy - Dania. Wiedziałem o pobycie wojsk hetmana Czarnieckiego na polach Rożentalu, ale nie skojarzyłem tego faktu ze słynnym desantem konnym wojsk polskich na wyspę Als. Po rozmowie z ks. J. Zalewskim z Danii, zacząłem bardziej szczegółowo wczytywać się w historyczne zapiski

np. ks. St. Kujota (Opactwo pelplińskie, 1875) i felietony w „Informatorze Pelplińskim”. Okazało się, że dokładne analizowanie regionalnych informacji pozwala odszukać szczegóły o okolicznych wsiach, także o Rożentalu.

- Jaki był pomysł na tę książkę?

- Początkowo chciałem zarysować dzieje wsi w kilku działach: położenie wsi i znaleziska archeologiczne, czasy cysterskie, zabory, okres międzywojenny z II wojną światową oraz czasy wojenne. Ostatecznie pojawiło się więcej rozdziałów ponieważ zdobyłem więcej szczegółowych informacji. W trakcie pisania dojrzała u mnie idea nie tylko spisania historii wsi, ale też wy tłumaczenia pewnych dawnych określeń oraz działań ludzi. Później okazało się, że niektóre, ważne elementy historii najnowszej, jak działalność organizacji „Gryf Pomorski”, czy działania władzy ludowej, nie są dla wielu dostatecznie znane. Na ile moje obserwacje okazały się trafne, oceniam czytelnicy.

- Czy podczas zbierania materiałów nie brakowało zaskoczeń, informacji, o których nigdy wcześniej Pan nie słyszał?

- Pierwszym takim zaskoczeniem był zakres czasowy pierwszych śladów osadnictwa na terenie wsi. Ogólne informacje sugerowały czas Kultury Pomorskiej, ale po weryfikacji w Muzeum Archeologicznym w

Gdańsku okazało się, że dotyczy on Kultury Pucharów Lejkowatych, czyli czasu sprzed ok. 5000 lat. Jak już wspomniałem zaskoczył mnie też powód pobytu wojsk Stefana Czarnieckiego na polach Rożentalu. Zdziwiający są też powiązania rodzinne rożentalaków ze znanymi rodami pomorskimi, jak np. z Brejskimi (Jan Brejski był wojewodą pomorskim), Komorowskimi i Wieckimi herbu „Leliwa” (bl. ks. Bronisław Komorowski, bl. Marta Wiecka) i jeszcze kilkoma innymi rodzinami, o których wspominam w książce lub pominąłem ze względu na odchodzenie od jej głównego tematu. Z kolei pewien akt notarialny ujawnił mi przepis prawny z czasów PRL, o którym mało kto pamięta (może oprócz prawników), a mianowicie podatek od wzbogacenia wojennego! Uchwalony był już w 1945 r. przez władzę ludową, a wymierzony także w zwykłych obywateli. Najbardziej jednak zaskoczyło mnie, że udało mi się poruszyć w książce wszystkie istotne etapy jej dziejów. Na każdy z nich znalazły się fakty warte zapisania.

- Czy można powiedzieć, że historia ostatnich kilkudziesięciu lat Rożentalu, to przede wszystkim dzieje kilku rodzin, które aktywowały życie na wsi?

- Raczej nie, chociaż książka o Rożentalu może to sugerować. Prezentuję w niej informacje potwierdzone, ale kilka rodzin, to nawet jak na tę 500-osobową wieś, to zaniziona liczba. Inicjatywy gospodarcze i społeczne w tej wsi dotyczyły tylko sołtysów, przedsiębiorców, władz (np. Gminnej Rady Narodowej), strażaków, nauczycieli, ale także osób prywatnych, jak A. Ostrowski (pilka nożna), czy E. Seroka (siłownia kultury fizycznej). Trudno tu mówić o kilku rodzinach aktywujących mieszkańców. Takich inicjatyw o różnym zakresie było wiele. Ta bliżej nieokreślona liczba osób angażujących się w życie społeczne miejscowości świadczy o jej sile i jednocześnie o małych możliwościach dokumentowania i upamiętniania ludzi i ich działań. Wiedza o nich sprowadza się do zdawkowych informacji, co upraszcza obraz tak małych społeczności. Inicjatywy w Rożentalu powstawały nieregularnie i raz inicjowała je grupa ludzi, a czasem pojedyncze osoby. Ostatnio inicjatorów jest mniej, ale i tak wieś jest zauważalna w gminie Pelplin i nie tylko.



Promocja książki miała miejsce 27 listopada w świetlicy wiejskiej w Rożentalu.

Fot. Archiwum A. Wolskiego

- Czy Rożental oraz ludzie z niego pochodzący przewijają się na kartach tej wielkiej historii?

- Ta wielka historia do Rożentalu tylko wkroczyła, nie powstała tutaj. Dotyczy to głównie czasu Kultury Pucharów Lejkowatych i wniosków archeologów oraz wstępu interwencyjnej wyprawy Stefana Czarnieckiego w Danii. Pozostałe dzieje wsi wiążą się i uzupełniają głównie historię Pomorza i Polski i są jej lokalną wersją, może przez to bliższą ludziom tych terenów. Informacje dotyczące udziału rożentalaków w dziejach Pomorza i Polski zapisują ich udział w I wojnie, w armii pruskiej i przechodzeniu do polskich formacji wojskowych np. do armii gen. Hallera. Podobnie było w czasie II wojny światowej z przechodzeniem z armii hitlerowskiej do Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie, czy angażowaniem się w podziemnych organizacjach jak „Gryf Pomorski”. W Pelplinie natomiast zauważa się postać Edmunda Kamrowskiego, który poległ nad Bugiem w czasie wojny bolszewickiej, a pochowany został na pelplińskim starym cmentarzu. Pochodził z Rożentalu. Do rodziny Kamrowskich należeli też ks. Edmund, Leon i Marian, którzy za działalność konspiracyjną na terenie Generalnej Guberni skazani zostali na śmierć. Przypomina mi się jeszcze jedna ciekawa osoba, postać B. Pągła. Prowadził on różne interesy na terenie Kociewia, od Nowego po Starogard, a w czasie wojny pomógł krewnemu F. Zielińskiemu wyjść z obozu Stutthof. Nawiasem mówiąc przypomina on mi postać filmowego Kurasia, który też pochodził z Kociewia i miał żyłkę do interesów.

Są to może epizody, ale pamiętać należy, że wieś ta przez stulecia liczyła ok. 500 mieszkańców i nie miała lokalnego, znaczącego przewodnictwa w postaci np. kościoła lub dworu pańskiego.

- W jaki sposób wyglądało zbieranie materiałów do książki? Jaki udział w jej powstawaniu mieli sami mieszkańcy?

- Pewien zasób wiedzy o wsi miałem już wcześniej. Pochodziła ona z okazjonalnych rozmów, to też wiedziałem gdzie szukać śladów do niektórych wątków. Porządkowanie informacji zacząłem od informacji ogólnych, publikowanych przez B. Soleckiego w „Informatorze Pelplińskim”. Niektóre wątki udało się rozszerzyć i wyjaśnić. Często jednak wchodziłem w ślepe uliczki, dużo czytałem, ale bez efektów. Brakowało informacji w archiwach, które nie nowego nie wnosiły, a potrzebne dane mogły znajdować się być może w odległych miejscach, ale bez żadnych gwarancji. Z kolei wczytując się w teksty St. Kujota, zauważyłem małą przejrzystość zawartych tam informacji i określiłem. Zdecydowałem się „przetłumaczyć” je na nasz współczesny język. Potem podobnemu zabiegowi poddałem informacje, które

mogły być mało czytelne (mało znane) młodszym czytelnikom. Okres II wojny światowej i czasy PRL opisałem głównie w oparciu o relacje mieszkańców. Mimo, że to tak nieodległe czasy, wystąpiły problemy z precyzyjnym ustalaniem dat i faktów.

- Z jakim przyjęciem wśród mieszkańców wsi spotkała się książka? Pojawiały się opinie o tym, że o czymś może zapomnieli Pan wspomnieć, lub że jakiś fragment opisujący nowożytny losy wsi można było inaczej przedstawić?

- Reakcja była pozytywna. Na razie nie dotarły do mnie opinie i uwagi dotyczące treści. Tylko wątek siłowni kultury fizycznej został skomentowany. Okazało się, że ta siłownia była pierwszą w gminie Pelplin i korzystali z niej również pelpliniacy. Następne siłownie były w Tczewie i Pinczynie. Równocześnie padła propozycja opisanie wesołych „tradycji” wsi i czasem niewybrednych żartów, jakie sobie robili mieszkańcy (nie zawsze bezpiecznych). Natomiast od czytelników z Pelplina dotarły do mnie głosy pozytywnego zdziwienia, ile to się w Rożentalu wydarzyło, w takim małym Rożentalu...

Rozmawiał:
Przemysław Zieliński



Publikacja została wydana nakładem Wydawnictwa Bernardinum.

Fot. Archiwum

O autorze słów kilka

Andrzej Wolski urodził się w Starogardzie Gd. Ukończył Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1988 r. zawodowo związany z Zespołem Szkół nr 2 w Pelplinie jako nauczyciel plastyki. W 1990 r. wraz z rodziną zamieszkał w Rożentalu. Od 2003 r. emocjonalnie związany z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich. Miejscowy malarz artysta - tak mówią o nim mieszkańcy Rożentalu. Jest autorem rzeźby kowala stojącej w Rożentalu.